Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 79 (2533) | Warszawa, Piątek 20 Marca 1925 r. | Rok XXXI.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie	Zł.	4.—
bez odnoszenia	„	3.50
na prowincji miesięczn.	„	4.—
zagranicą	„	6.—
Za zmianę adresu		10 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia		
w tekście (przed kron.)	25	groszy
nekrologi	10	
zwyczajne	15	„
drobne za jeden wyraz	10	„

Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w Niedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej.

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 15 groszy

Towarzysze i towarzyszki! Protestujcie przeciwko zamachom reakcji na demokratyczne prawo wyborcze!

Manifestujcie w mieście i na wsi niezłomną wolę utrzymania 5-przymiotnikowego prawa wyborczego do Sejmu i Samorządu!

Ofensywa biskupów

Niezwykle ciekawą ilustrację do toczących się w Sejmie debat o Konkordacie są ostatnie wystąpienia polityczne wojującego episkopatu w Czechach i we Francji.

W komisjach sejmowych klerykali, przedewszystkiem zaś ks. Styczyński, starają się żmudnie dowieść, iż *obecnie* Kościół nie ma pretensji do wyższości nad Państwem świeckiem; że do spraw politycznych się nie miesza; że istnieje tylko pewna kategorja spraw „mieszanych" („res mixtae"), jak np. szkoły, do której jednocześnie rości sobie prawo Państwo i Kościół, ale że i tu rozgraniczenie jest łatwe.

Zbiłem na komisjach te nieszczere wywody z dokumentami w ręku. Ale wspomniane biskupie wystąpienia w Czechach i we Francji są najwymowniejszym dowodem, jak dalece *polityczny* jest episkopat rzymski i jak dalece rości sobie prawo do jakiejś *nadsuwerenności* w stosunku do Państwa.

Niech też będą wymownem *ostrzeżeniem dla Polski*, która zamierza w swym Konkordacie zapewnić episkopatowi stanowisko *uprzywilejowane!*

Przyjrzyjmy się tym niezwykle ciekawym epizodom.

W Czechosłowacji słowacki episkopat wydał (z datą 26 listopada 1924 r.) *list pasterski*, zawierający następujące 4 punkty:

1 punkt zakazuje katolikom należenia do wszelkich „antychrześcijańskich" związków, a więc także do „anarchistycznych, nihilistycznych (?), *socjalistycznych* i komunistycznych".

2 punkt nakazuje wystąpienie z niezależnych *związków zawodowych*, jeśli istnieje możność wstąpienia do związku klerykalnego;

3 punkt zezwala *przejściowo* na należenie do socjalistycznych organizacji, jeśli robotnik wstąpił do nich dla ocalenia swego bytu i jeśli, mimo swego należenia do zakazanej organizacji, *nie odda swego głosu na partję socjalistyczną (!!)*;

4 punkt oświadcza, iż jeśli katolicy trwają w swym uporze należenia do zakazanych związków, *nie mogą być dopuszczeni do św. Sakramentów, nie otrzymają odpuszczenia grzechów, nie mogą być pochowani po chrześcijańsku, nie mogą brać udziału w chrzcie św.* itd.

Niezwykły zaiste dokument! Dwie partje socjalistyczne wchodzą w skład Rządu czechosłowackiego. Klasowe związki zawodowe i partje socjalistyczne ogarniają niemal cały (a tak liczny w Czechach) proletarjat. Ale episkopat *oddaje religję w partyjną służbę polityczną*. Występuje w interesie kapitału i obszarników — przeciw całej zorganizowanej klasie robotniczej. Co najciekawsze, staje *ponad Rządem* i wyklina partje rządowe! Kierowników Państwa ogłasza za heretyków, za pozbawionych Sakramentów i chrześcijańskiego pogrzebu!

Oto wymowna ilustracja do wywodów ks. ks. Styczyńskich i Nowakowskich o niepolitycznym charakterze episkopatu!

Rzecz w Czechosłowacji nabiera o tyle pikanterji, iż słowaccy biskupi wyklinają socjalistów, jako najgorszych heretyków, niegodnych pogrzebu, a w tejże Czechosłowacji klerykali siedzą w Rządzie razem z wyklętymi socjalistami.

Ale jeszcze groźniejszy objaw widzimy we Francji. We Francji już chodzi nie o partję lub związki, lecz o *samo Państwo*.

Mianowicie kardynałowie i arcybiskupi francuscy ogłosili przed kilku dniami *odezwę* przeciwko *ustawom państwowym*, specjalnie zaś przeciwko *świeckiej szkole*. Jest to, oczywiście, odpowiedź na politykę Herriota — zniesienie poselstwa przy Watykanie. Odezwa powstaje przeciw „ateizmowi Państwa". *„To nie są ustawy* — grzmią rebeljanci pod adresem Państwa — to *raczej są gwałty, niż ustawy"*. Odezwa ogłasza (dosłownie!) „wojnę zasadzie świeckiej" aż do usunięcia „szkodliwych" ustaw i wzywa wiernych do czynu...

Ta niesłychana odezwa wywołała piorunujące wrażenie. Klerykalny „Croix" naturalnie zachwyca się odezwą i widzi w niej najważniejszy akt kościelny we Francji z okresu ostatnich 50 lat. Ale burżuazyjne pisma (poza ultraklerykalnemi) gwałtownie protestują. Tak np. „Temps" z 13 marca powiada, iż manifest biskupi kwestjonuje samą zasadę świeckiego Państwa i proklamuje konieczność interwencji kościelnej w sprawach czysto politycznych. „To, co biskupi potępiają — pisze umiarkowany organ burżuazyjny — nie jest pewną koncepcją Państwa świeckiego, lecz *Państwem świeckiem wogóle*".

Tak samo nie-klerykalne grupy parlamentarne powzięły ostre rezolucje przeciwko biskupiej ofensywie. Frakcja partji radykalnej i radykalno - socjalistycznej powiada w swej uchwale, iż manifest „proklamuje wojnę przeciwko ustawom francuskim i demokracji". „Jest to *wezwanie do buntu przeciw prawu, do wojny domowej*".

Istotnie, gdy w Alzacji i Lotaryngji szereg Rad miejskich wprowadzał „neutralną" szkołę, w której nauka religji jest zwykła—dana wszystkim wyznaniom na równych podstawach, arcybiskup strasburski proklamował *strajk szkolny!* Zakazano rodzicom posyłania dzieci do szkół pod grozą niedopuszczenia dzieci do Komunji. W Colmarze przygotowywany jest nie tylko strajk szkolny, ale też *strajk płatników podatkowych i bojkot obowiązku służby wojskowej* ze strony kleru...

Jednem słowem, episkopat francuski szykuje *wojnę domową!* Podobno biskupi ogłosili swój manifest bez wiedzy Watykanu... Tak przynajmniej miał oświadczyć arcybiskup paryski Dubois (Dibua)...

Takie są ostatnie ilustracje do wywodów ks. Styczyńskiego i innych naszych sejmowych klerykałów. Charakterystyczne, że i u nas episkopat, pochłonięty walką polityczną, jest niezadowolony z każdej, nawet najbardziej łagodnej akcji Watykanu, hamującej rozpolitykowanych biskupów. Gdy ks. Styczyński wraz z prof. Dubanowiczem narzekali w Komisji na papieskie rozstrzygnięcie w sprawie Prymasa (wbrew prawu kanonicznemu i dyscyplinie kościelnej) byli niewątpliwie wyrazicielami rokoszu naszych rodzimych Dalborów i Teodorowiczów.

Wypadki w Czechach i Francji unaoczniają raz jeszcze całe niebezpieczeństwo, całą zachłanność klerykalizmu. Gdy zwalczamy te antypaństwowe zapędy, działamy — jak słusznie mówił niedawno tow. Blum we francuskiej Izbie deputowanych — „nie jako partja antyreligijna; na tę drogę nie damy się pociągnąć". Ale musimy bronić suwerenności Państwa, demokracji, wolności sumienia, szkoły, niezależności ruchu robotniczego.

K. Czapiński.

Dokoła sprawy bezpieczeństwa.

OPINIA STEEDA.

Wybitny publicysta angielski Wickham Steed (Stid), zbliżony do obozu konserwatywnego, ogłosił w prasie zachodniej artykuł na temat polityki Rządu angielskiego w sprawie bezpieczeństwa. Stwierdza on, że największa trudność do uregulowania spraw europejskich leży **w Polsce i że Anglja ponosi w tem najcięższą odpowiedzialność.** Steed podkreśla winę Lloyd Georgea w odrzuceniu jednomyślnie powziętej w r. 1919 uchwały, by Polsce przyznać Gdańsk wraz z korytarzem. Steed sądzi, że gdyby Polsce oddano Gdańsk, czyli więcej, niż jej należałoby się z punktu widzenia etnograficznego, to Polska okazałaby większą ustępliwość na innych punktach, również etnograficznie nie polskich, jak na Litwie (?) i Ukrainie. „Pośrednio rozczarowanie Polski z powodu rozwiązania sprawy gdańskiej stało się powodem błędów, popełnionych później przez Polskę w innym kierunku. Obecnie sytuacja jest taka, że podczas gdy Francja obowiązana jest nieść Polsce pomoc wojskową w razie napadu ze strony jej sąsiadów, angielska opinja publiczna wskutek pewnych, mniej ostrożnych poglądów polityki polskiej **odwróciła się od Polski** i przeciwna jest uznaniu jakiejkolwiek gwarancji angielskiej wobec Francji, któraby pociągała za sobą dla Anglji pośrednio lub bezpośrednio specjalną odpowiedzialność za całość obszaru polskiego"

Steed projektuje od siebie następujące rozwiązanie: Rząd angielski winien **oświadczyć (?!)**, że Anglja w interesie własnym opierać się będzie wszelkiej próbie dokonania zmian obecnego stanu terytorjalnego drogą przemocy, że Anglja natomiast popierać będzie wszelkie usiłowania, zmierzające do bezstronnego badania trudności i pokonania ich środkami pokojowymi. Gdy Niemcy, lub inny kraj, — bez względu na to, czy był wrogiem czy przyjacielem czasu wojny — będą wiedziały, że Anglja jest tak zdecydowana utrzymać pokój, że walczyłaby o pokój, wtedy nie będzie więcej wojny i Europa będzie w stanie znaleźć drogę do rozwiązań, które obecnie nawet marzenia pacyfistów prześcigają.

W dzisiejszym numerze:

„ECONOMIST" PRZECIWKO CHAMBERLAINOWI.

Wpływowy tygodnik angielski „Economist", odzwierciadlający poglądy sfer finansowych Anglji, wystąpił z krytyką stanowiska Chamberlaina w sprawie Protokułu Genewskiego. „17 państw podpisało już Protokuł — pisze m. in. pismo to — a wiele innych, łącznie z państwami skandynawskiemi gotowe są podpisać go, o ile Anglja to uczyni. Wszyscy byli gotowi omawiać poprawki do Protokułu, a jasną jest rzeczą, że plan, zakrojony na tak daleką metę, wymaga b. starannych i żmudnych przygotowań. Zamiast jednak przyjść z pomocą w tym stadjum rzeczy, p. Chamberlain zaleca plan częściowych układów, który od 1919 r. dwukrotnie próbowano, a za każdym razem bez powodzenia".

Dalej pismo angielskie dowodzi, że Anglja w żadnym razie nie może uprawiać polityki odosobnienia, a ci, co taką politykę zalecają, żyją w sferze urojeń. Plan Chamberlaina nie zawiera niczego, coby prowadziło Europę na drogę zmniejszenia zbrojeń i stabilizacji ekonomicznej. **Przeciwnie może on jeszcze pogorszyć obecny stan rzeczy.**

Jak widać, nietylko opinja demokratyczna Anglji zwalcza politykę Rządu Baldwina, ale nawet sfery mocno związane z tym rządem, patrzące jednak dalej, niż on.

——::o::——

Konferencja angielskich Związków Zawodowych z rosyjskiemi.

Dn. 21 b. m. zbiera się w Londynie konferencja przedstawicieli angielskich i bolszewickich Związków Zawodowych, zwołana w wykonaniu rezolucji, przyjętej 25 lutego przez Egzekutywę angielskich związków. Rezolucja ta zaleca natychmiastowe zwołanie konferencji z przedstawicielami Rady Wszechrosyjskich Zw. Zaw. w celu omówienia **trudności** powstałych po ostatniem posiedzeniu Zarządu Międz. Amsterdamskiej.

Przypominamy, że na początku lutego Zarząd Amsterdamskiej Międz. uchwalił go-

towość przyjęcia bolszewickich Związków do Międz., o ile Związki te zgłoszą chęć przystąpienia. Przeciwko tej uchwale głosowali delegaci angielscy, domagający się odbycia konferencji przygotowawczej ze związkami bolszewickimi bez wszelkich warunków z tej lub tamtej strony.

Konferencja londyńska odbędzie się tedy na temat uchwały amsterdamskiej, a nie propozycji angielsko - sowieckich.

Ze strony angielskich związków wezmą udział w konferencji: Purcell, Bon Tillett, Walker, Swales, Hicks, F. Bramley i pani Varley. Większość tej delegacji (jeśli nie całość) znana jest ze swych sympatji bolszewickich.

Bramley, sekretarz Zw. Zaw., zaprzeczył, jakoby Rada Powszechna Zw. Zaw. zatwierdziła wniosek o powołaniu do życia angielsko-rosyjskiego komitetu do propagandy „jednolitego frontu". Sprawa ta była omawiana w Moskwie za pobytu delegacji angielskiej, lecz wcale nie była rozpatrywana przez Radę angielskich związków.

—::o::—

Minister poleca, a podwładni—nie słuchają!

Pisaliśmy już, jak administracja kolejowa łamie bezceremonjalnie ustawę o 8 godz. dniu roboczym i rozp. wykon. M. K. (z r. 1920 D. U. Nr. 7), które sposób stosowania tej ustawy w poszczególnych działach służby kolej. ściśle określają.

To łamanie przepisów obowiązujących stało się zwłaszcza w służbie ruchu modą tak powszechną, że nawet na największych węzłowych stacjach zamiast przepisanej służby 12 godzinnej (24 wolne) wprowadzono wszędzie służbę 24 godzinną.

Wreszcie po wielu konfliktach Z. Z. K. wymógł na M. K. wydanie okólnika do wszystkich dyrekcyj kolej., nakazującego **w sposób stanowczy ściśle stosowanie 8-mio godz. dnia pracy i wyjaśniającego** w sposób najzupełniej niedwuznaczny, jak winien być ułożony podział służby i odpoczynku, by odpowiadał on w zasadzie 8 godz. dnia pracy. W myśl tego okólnika służba 24 godz. **winna była być wszędzie zniesiona...**

Ale, — przy osobliwych „porządkach" w naszem kolejnictwie panujących, minister poleca a dyrekcje Kol. robią co chcą. To też poszczególne dyrekcje i to ostatnie zarządzenie potraktowały tak, jak im się podobało.

Np. dyrekcja krakowska ostatni okólnik M. K. zastosowała tylko na linii głównej. Na liniach ubocznych zaś: Kraków — Chabówka — Sącz, Rzeszów — Jasło, Tarnów—Sącz, i t. d. pozostało **wszystko po staremu**. Istnieje tam nadal, przez M. K. **najwyraźniej zabroniona** służba 24 godzinna (z wyjątkiem dyżurnych ruchu), a kto do niej nie chciałby się zastosować, wyleciałby niechybnie z kolei, za... „niestosowanie się do rozkazów wyższej władzy"!...

Pozatem przeprowadza się w służbie ruchu redukcje, dla bezpieczeństwa ruchu **wręcz groźne!**

Tak np. na linii Kraków — Sucha — N. Sącz, na której ruch osobowy jest zwykle duży a w czasie sezonu (zimowego i letniego) wprost ogromny, po zredukowaniu pracowników zajętych przy ruchu, każe się pozostałym — wbrew nakazowi M. K. — pełnić służbę po 24 godzin, przyczem dochodzi do tego, że np. zwrotniczy w czasie swej 24 g. służby musi obsługiwać ręczne zwrotnice **po obu końcach stacji a oprócz tego wykonywać jeszcze inne czynności!**

Jest to poprostu **zbrodnicze igranie** z życiem podróżującej publiczności, rozmyślne popychanie do katastrof.

Redukcje przeprowadza się tam, gdzie grozi ona najfatalniejszemi następstwami, natomiast po biurach dyrekcji siedzą nadal **różne protegowane figurki** a ponieważ na ich pensje niema kredytu, więc poprostu **fałszuje** się budżet „gdyż kredyt na te posady z protekcji, przerzuca się na inne działy** (ruchu, drogowy itp.), w których **redukuje się** — dla pokrycia! — najkonieczniejsze siły pracownicze i przeciąża ludzi służbą, choćby to niewiadomo do jakich następstw doprowadzić miało...

Jeżeli minister nie położy natychmiast tamy tej anarchji i nie zmusi dyrekcji do szanowania swych rozkazów, to jest ministrem chyba — malowanym!

Kcz.

Drożyzna.

CENY W UBIEGŁYM TYGODNIU.

W tygodniu od 9 do 14 b. m. znaczniejsze zmiany na rynku zaznaczyły się dla niewielu artykułów.

Silną zwyżkę osiągnęły ceny soli (+ 14.8%), znacznie słabszą—kaszy orkiszowej (+ 3.2%), mięsa baraniego (+ 2.6%) i warzyw.

Równocześnie notowana zniżka cen dotyczyła między innemi jaj (— 6.7%), sera krowiego (— 3.0%), masła (— 2.0%), mięsa cielęcego (— 2.1%) i drzewa (— 3.0%).

Koszt żywności po kilku tygodniach zwyżkowych obniżył się w stosunku do tygodnia poprzedniego o 0.73% (tydzień poprzedni +0.81%).

TANIE MIĘSO.

W sobotę nastąpi otwarcie pierwszej detalicznej jatki dla sprzedaży mięsa zorganizowanej przez Syndykat Hodowlany. Jatka mieścić się będzie przy zbiegu ul. Twardej i Złotej. Sprzedawane będą wszystkie gatunki mięsa po cenie 20% niższej od cen obowiązujących na rynku warszawskim. (—).

WYDZIAŁ ZAOPATRYWANIA PODWYŻSZYŁ CENY CHLEBA.

Od 20 b. m. Wydział Zaopatrywania magistratu podwyższa cenę chleba pytlowego i nałęczowskiego z 55 gr. do 57 gr., razowego z 39 do 40 gr. i sitkowego z 37 do 40 gr. za kg. w sprzedaży detalicznej. W handlu prywatnym ceny wszystkich gatunków chleba są o 2 gr. na kg. wyższe. Ceny białego pieczywa pozostają bez zmiany. (—).

DOKĄD TEGO BĘDZIE?

Zwyżka cen na mięso.

Pomimo pertraktacji z hurtownikami mięsnymi i obietnicy zniżki cen na mięso odwrotnie od dnia wczorajszego ceny na mięso wszystkich gatunków podniosły się o 20 gr. na 1 kg. w sprzedaży detalicznej.

W niedzielę, dn. 22 b. m. o godz. 10 rano w Sali Teatru Praskiego odbędzie się WIEC POLITYCZNY w sprawie ZAMACHU NA PRAWA WYBORCZE I WALKI Z BEZROBOCIEM. Przemawiać będą tow. tow. Norbert Barlicki, radny Piłacki, radny Szpotański, Woszczyńska, Garlicki.

Sprawy skarbowe

Premjowa pożyczka dolarowa.

Bliski termin ciągnienia wygranych premjowej pożyczki dolarowej wpłynął na znaczne zapotrzebowanie obligacji tego papieru państwowego. W dn. 1 kwietnia wylosowanych będzie 45 premji na ogólną sumę 75.000 dolarów z główną wygraną w sumie 40.000 dol. Obligacje premjowej pożyczki dolarowej sprzedają Oddziały Banku Polskiego, P.K.O. i poważniejsze banki prywatne.

Dochody i wydatki państwowe w lutym.

Preliminarz budżetowy na luty r. b. przewidywał wydatki administracji państwowej, przedsiębiorstw i monopoli w sumie 163.865.804 zł.

Rzeczywiste rozchody w tym miesiącu nie dosięgły wysokości preliminowanej, bowiem ogółem wydatkowano w lutym 157.740.727 złotych, w czem na uregulowanie wydatków budżetu 1924 roku 903,126 zł. Faktyczne zatem wydatki budżetowe w lutym 1925 r. stanowiły sumę 156.837.603 złotych.

Na pokrycie tych rozchodów budżetowych Skarb Państwa osiągnął w przychodach budżetowych administracji, przedsiębiorstw i monopoli 156.687.362 zł., w czem przychody administracyjne stanowią 128.734.595 zł. (preliminowano tylko 98.729.936 zł.), przychody przedsiębiorstw 1.518.748 zł. i zysk z monopoli 26.434.019 zł.

Jednocześnie ze zrównoważeniem wydatków z dochodami państwowemi nie uległa prawie zmianie pozostałość kasowa, która na dzień 1 lutego stanowiła sumę 77.299.367 zł., w końcu zaś tego miesiąca stanowiła 76.676.715 zł.

Z Rady Spożywców.

RZĄD NA WSTĘPIE OZNAJMIA, ŻE NIE ZNIŻY CŁA OD CUKRU I ŚLEDZI I NIE STWORZY ZAPASU CUKROWEGO.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady Spożywców pod przewodnictwem Ministra Spraw. Wewn. p. Ratajskiego.

Min. Ratajski zakomunikował, że Komitet Ekonomiczny Ministrów nie zgodził się na wniosek Min. Spr. Wewn. w sprawie przeniesienia uprawnień Min. Aprowizacji na Min. Skarbu i postanowił uprawnienia te utrzymać w dalszym ciągu przy Min. Spr. Wewn., jako władzy nadzorczej samorządu, powołanego do troski o sprawy aprowizacyjne ludności.

Następnie sekretarz Rady Spoż. p. Szwalbe odczytał komunikaty w sprawie załatwienia przez Rząd postulatów Rady Spożywców, oraz Min. Spraw Wewn. Wnioski Rady Spożywców o **zniesieniu cła wwozowego od cukru i śledzi zostały odrzucone!** Tak samo wniosek Min. Spr. Wewn. o **stworzeniu rezerwy zbożowej** wobec grożącego ciężkiego przednówka!

Dalej odczytano projekt okólnika Min. Spraw Wewn. do samorządów miejskich, w sprawie zaopatrzenia ludności w przedmioty masowego spożycia.

W dyskusji zabrał głos pos. tow. Bobrowski, podkreślając konieczność większego zainteresowania się Rządu sprawami gospodarczemi w ogólności, a sprawami aprowizacyjnemi w szczególności. Ponieważ dotychczas istniejące urzędy, Rada Spożywców i Biuro Badania Cen nie mogą w zupełności odpowiadać zadaniu, pos. tow. Bobrowski zgłasza rezolucję, domagającą się rychłego powołania do życia Naczelnej Izby Gospodarczej, przewidzianej w art. 68 Konstytucji, a do czasu utworzenia tej Izby powołania przez Rząd Tymczasowej Rady Gospodarczej; zarówno w Rządzie, jak w Izbie Gospodarczej musi być zapewniony odpowiedni udział konsumentom.

Rezolucja ta została po krótkiej dyskusji jednomyślnie uchwalona.

Następnie na podstawie referatu pos. tow. Bobrowskiego postanowiono zaproponować Rządowi powołanie do Rady Spożywców przedstawicieli robotniczych i pracowniczych związków zawodowych.

W końcu pos. tow. Bobrowski referował sprawę Biura Badania Cen i przedłożył następujące rezolucje:

1) Rada Spożywców wyraża ubolewanie, iż Rząd powołał do życia Biuro badania cen bez wysłuchania uprzedniej opinji Rady Spożywców i w organizacji tego Biura nie uwzględnił koniecznej koordynacji wysiłków Rządu i społeczeństwa w dziedzinie ochrony spożywców krajowych.

2) Rada Spożywców stwierdza, iż Biuro badania cen winno pracować w bliskim kontakcie z Radą Spożywców i w ścisłej koordynacji z Min. Spraw Wewnętrznych, ustawowo powołanem do opieki nad spożywcami.

3) Rada Spożywców stwierdza, iż obecny skład Biura badania cen grozi tem, iż w Biurze interesy spożywców nie będą należycie respektowane. Pożądane jest powołanie do Biura, jako znawców warunków pracy, przedstawicieli robotniczych i pracowniczych związków zawodowych.

Wszystkie powyższe rezolucje zostały przyjęte.

O polityce narodowościowej Rosji

ODCZYT TOW. WASILEWSKIEGO.

W sobotę dnia 14 b. m. wygłosił b. minister tow. Leon Wasilewski w redakcji „Przeglądu Politycznego" referat o polityce narodowościowej Rosji sowieckiej. Przewodnią myśl wyczerpującego referatu tow. Wasilewskiego była następująca: Zasada samostanowienia narodów, przyjęta teoretycznie przez rząd sowiecki, była w praktyce zniekształcana i przystosowywana całkowicie do wymagań centralistycznej polityki Rosji sowieckiej. Obecne tendencje rządu sowieckiego wprowadzają nacjonalizację życia narodów zamieszkujących Rosję drogą rozporządzeń rządowych. Ma to z jednej strony na celu uprzedzenie samodzielnych ruchów narodowych dla wyzyskania ich w kierunku wzmocnienia władzy centralnej, z drugiej strony w dziedzinie polityki zagranicznej ma być czynnikiem destrukcyjnego oddziaływania na państwa sąsiednie, a szczególnie na Polskę, Rumunję i Anglję (Indje), przez budzenie w nich ruchów narodowych, sympatyzujących z sowietami. Należy się liczyć z faktem, że w pierwszem swem stadjum polityka ta daje może duże korzyści rządowi sowieckiemu, a dla państw sąsiednich może stanowić wyraźne niebezpieczeństwo, o ile nie będą one umiały prowadzić u siebie rozważnej i określonej polityki narodowościowej, paraliżującej wysiłki sowieckie; jednakże w dalszym swoim rozwoju proces nacjonalizacji stać się może przyjaciemś poważnem niepowodzenia rządu sowieckiego na tle politycznem lub ekonomicznem czynnikiem rozkładu i rozbicia Rosji sowieckiej. Z tem względami zarówno polityka wewnętrzna, jak i zewnętrzna państw zainteresowanych, winna się liczyć bardzo poważnie.

O'HENRY.

Gdy się kocha...

(Przekład z angielskiego).

(Dokończenie).

W końcu tygodnia Delia ze słodką dumą, ale i znużeniem rzuciła tryumfalnie 3 pięciodolarowe papierki na stół, zajmujący środek pokoju.

— Czasami — powiedziała, lekko ziewając — Klementyna mnie drażni. Mam wrażenie, że nie ćwiczy się dosyć—i muszę powtarzać jedno i to samo. I pozatem ubiera się zawsze zupełnie biało, a to staje się monotonne. Ale gen. Pinkney jest najmilszym staruszkiem. Chciałabym, abyś go poznał, Joe. Przychodzi czasem, gdy siedzę z Klementyną przy fortepjanie. On —wiesz—jest wdowcem. Stoi, gładząc swoją białą bródkę — i pyta: „No, jak tam mają się nasze gamy"? Chciałabym, abyś widział lamperje w tym salonie, Joe! I te astrachańskie portjery! A Klementyna pokasłuje tak zabawnie. Mam nadzieję, że jest silniejsza, niż wygląda. Zaczynam być do niej prawdziwie przywiązana — taka jest miła i dobrze wychowana. Brat gen. Pinkney'a był niegdyś ambasadorem w Boliwji.

A na to Joe — z miną magnata, wyciągnął 10 dolarów, 5 dolarów, 2 dolary i dolara — wszystko prawdziwe banknoty — i położył koło zarobku Delji.

— Sprzedałem tę akwarelę z obeliskiem jakiemuś panu z Peorji — oznajmił z dumą.

— Nie kpij sobie ze mnie — zawołała Delia — przecież nie z Peorji.

— *Ależ tak—z samej Peorji! Chciałbym Del, abyś go widziała. Grubas z wełnianym szalem i z wykałaczką w zębach.* Zobaczył szkic w oknie u Tinkla i z początku myślał, że to *wiatrak. Ale porządny chłop. Kupił*, zamówił jeszcze szkic olejny stacji kolejowej, chce to zabrać ze sobą.

— Tak się cieszę, żeś wytrwał — powiedziała gorąco Delia. — Musisz wybić się najdroższy! 33 dolary! Nigdy jeszcze nie mieliśmy tyle pieniędzy do wydania. Dziś wieczór będziemy mieli ostrygi!

— I polędwicę z grzybami — dodał Joe — gdzież jest widelec do oliwek?

W następną sobotę wieczorem Joe przyszedł pierwszy do domu. Rozłożył swoje 18 dolarów na stole i obmył ręce z czegoś, co wyglądało na grubą warstwę ciemnej farby. Po upływie pół godziny przyszła Delia z prawą ręką, obwiązaną bezkształtną masą bandaży.

— Cóż ci się stało? — zapytał Joe po zwykłem przywitaniu.

Delia roześmiała się, ale w sposób trochę wymuszony.

— Klementyna — zaczęła tłomaczyć — nalegała, byśmy po lekcji zjadły potrawkę z królików. To jest taka śmieszna dziewczyna! Walijskie króliki o 5-tej po południu! Był tam generał. Trzeba, abyś widział, jak pędził po patelnię, jakgdyby w domu nie było służącego. Wiesz, że Klementyna nie jest zdrowa — taka jest nerwowa! Podając królika, wylała gorący sos na moją rękę. Strasznie to bolało, Joe! Drogie dziecko było tak zmartwione! A gen. Pinkney! Joe, ten staruszek omal nie zwarjował. Popędził na dół i posłał kogoś do apteki po oliwę i bandaże na opatrunek. Teraz już tak nie boli.

— Co to jest? — zapytał Joe, ujmując delikatnie rękę Delji i wyciągając jakieś białe pasmo z pod bandaża.

— To jakaś miękka materja, którą nasmarowano oliwą. O Joe, czyś sprzedał jeszcze jeden szkic? — zapytała, spostrzegając pieniądze na stole.

— Czy sprzedałem? — powiedział Joe — zapytaj tego pana z Peorji. Dostał dziś swoją stację i nie jest wprawdzie pewny tego, ale zdaje mi się że ma ochotę jeszcze na jeden szkic. O której godzinie po południu sparzyłaś sobie rękę, Del?

— Zdaje się, że to była piąta — płaczliwie powiedziała Delia.—Żelazko... to jest królik, został o tej godzinie zdjęty z ognia. Szkoda, żeś nie widział gen. Pinkney'a, Joe, gdy...

— Usiądź na chwilę, Del—zaczął Joe. Pociągnął ją na kanapę i usiadł koło niej, otaczając jej szyję ramieniem. — Coś ty robiła przez ostatnie dwa tygodnie? — zapytał.

Sekundę, czy dwie, Delia upierała się przy swojem z oczami, pełnemi miłości i uporu; mruczała coś niewyraźnie o gen. Pinkney'u. W końcu jednak pochyliła się głową i wyszły na jaw: prawda i łzy.

— Nie mogłam znaleźć żadnych uczennic — przyznała się i nie mogłam pozwolić na to, abyś rzucił twoje lekcje. Znalazłam miejsce przy prasowaniu koszul w tej ogromnej pralni przy 23-ej ulicy. A myślę, że dobrze wymyśliłam gen. Pinkney'a i tę Klementynę. Nieprawdaż, Joe? A gdy dziewczyna z pralni sparzyła mi dziś gorącem żelazkiem rękę, przez całą drogę, wracając do domu, układałam sobie tę historję o króliku. Nie gniewasz się chyba, Joe? Przecież gdybym nie dostała tego zajęcia, możebyś ty nie sprzedał swoich szkiców temu panu z Peorji!

— On nie jest z Peorji — powiedział Joe, zamyślony.

— Wszystko jedno, skąd. Jakiś ty mądry, Joe... pocałuj mnie. Jak ci też przyszło do głowy, że nie daję lekcji muzyki Klementynie?

— Nie przyszło mi to do głowy — odpowiedział Joe — aż do dnia dzisiejszego. I dziś nie nie podejrzewałbym, gdyby nie to, że ja sam posłałem te bandaże i oliwę dziś po południu dla dziewczyny na górze, która sparzyła się żelazkiem. Przez ostatnie dwa tygodnie pracowałem przy maszynie w tej pralni...

— A więc nie...

— Mój kupiec z Peorji i gen. Pinkney — powiedział Joe — są oboje wytworami tej samej sztuki, ale nie nazwę tego ani malarstwem, ani muzyką.

Śmieli się oboje, aż wreszcie Joe zaczął:

— Gdy się kocha sztukę, żadna ofiara dla niej...

Ale Delia przerwała, kładąc mu palec na ustach.

— Nie — powiedziała — mów poprostu: *„gdy się kocha"*!

—::o::—

Imieniny Marszałka Piłsudskiego.

DZIEŃ WCZORAJSZY W SULEJÓWKU.

W dniu wczorajszym delegacje wszystkich niemal oddziałów wojska polskiego, licznych Stowarzyszeń i Związków składały w Sulejówku życzenia imieninowe Marszałkowi Piłsudskiemu.

Solenizantowi złożono wiele cennych podarunków. Między innemi od 7-go pułku ułanów Komendant dostał powóz i parę koni.

Pociągi, jadące z Warszawy do Sulejówka i z powrotem przepełnione były licznemi delegacjami spieszącemi złożyć Komendantowi życzenia. Po przyjeździe pociągu ogromny sznur ludzi ciągnął ze stacji do willi Marszałka. Przed domem stała straż honorowa: dwuch konnych ułanów z 7-mego pułku a orkiestry wojskowe przez dzień cały przygrywały, umilając czas czekającym na przyjęcie przybyszom. Wewnątrz domu straż pełnili podoficerowie 1 pułku szwoleżerów.

Szczupłe mury domu nie mogły pomieścić spieszących z życzeniami. Zalegli oni cały ogródek, okalający dom, cierpliwie wyczekując w ogromnym ogonku swej kolei. Uderzała ogromna ilość wojskowych różnych szarż i rodzaju broni.

O godz. 10 rano przymaszerował z Warszawy bataljon Okręgowego Związku Strzeleckiego i rozkwaterował się wokoło willi.

O godz. 1 m. 30 dźwięki fanfary ogłosiły początek uroczystości. Marszałek Piłsudski odebrał raport od dowódców delegacji wojskowych. Następnie przyjęte były delegacje ludności cywilnej.

Marszałek przyjmował w saloniku na pierwszem piętrze, zamieniając z każdą delegacją słów kilka i witając przybywających miłym, swoistym mu uśmiechem.

Komendant wygląda b. dobrze, znać, że stan zdrowia jego znacznie się poprawił.

Przez dzień wczorajszy przewinęło się przez dom Marszałka przeszło 1000 osób, które składały mu życzenia imieniem setek tysięcy reprezentowanych przez się obywateli.

W godzinach rannych składali Komendantowi życzenia liczni posłowie z P. P. S., „Wyzwolenia“, N. P. R. i Związku Chłopskiego, towarzysze z Warszawskiego O. K. R. P. P. S., przedstawiciele świata oficerskiego itp. Tow. Arciszewski zjechał do Sulejówka z delegacją dzieci, będących pod opieką Wydziału Robotniczego Wychowania Dziecka.

Marszałek otrzymał szereg depesz i listów z życzeniami, między in. list z życzeniami w imieniu Rządu wystosował p. Premier Grabski.

RAUT.

Dn. 18 b. m. o godz. 10 wiecz. w Szkole Podchorążych odbył się raut na cześć Marszałka Piłsudskiego. Poza przedstawicielami świata politycznego, prasy, literatury i nauki wzięły udział w nim liczne zastępy publiczności.

Z członków Rządu obecny był Prezes Ministrów Grabski, Minister Pracy Sokal i in.

Bardzo licznie stawili się posłowie socjalistyczni z tow. tow. Daszyńskim, Moraczewskim i Niedziałkowskim na czele, posłowie z „Wyzwolenia“, N. P. R. i Zw. Chłopskiego. Zwracała natomiast uwagę nieobecność posłów z Piasta.

Około godz. 11-ej przybył entuzjastycznie przez obecnych powitany Marszałek Piłsudski. Gorące i piękne powitalne przemówienie wygłosił prof. Jan Kochanowski.

Następnie rozpoczęły się produkcje artystyczne przy współudziale artystów opery i teatrów dramatycznych z p. Zelwerowiczem, Doboszem, Michałowskim i Maszyńskim na czele.

Raut w serdecznym nastroju przeciągnął się do późnej godziny.

AKADEMJA MŁODZIEŻY W MUZEUM.

Onegdaj po południu w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa odbyła się akademja, urządzona przez Stow. młodzieży pracującej „Orlę“ i Organizację Młodzieży Narodowej. Na program złożyły się przemówienia Janusza Rakowskiego i Witolda Wyszyńskiego, deklamacje, produkcje chóru i orkiestry.

W czasie akademji przybył Marszałek Piłsudski, powitany owacyjnie przez zgromadzoną młodzież.

PRZEDSTAWIENIA DLA ŻOŁNIERZY W TEATRACH.

W teatrach Bogusławskiego, Praskim i „Qui pro quo“ odbyły się wczoraj i onegdaj przedstawienia dla żołnierzy, urządzone z okazji imienin Komendanta.

Na przedstawieniach w teatrze Bogusławskiego i w Praskim był obecny Marszałek Piłsudski.

W niedzielę przed południem odbyć się ma specjalne przedstawienie dla dzieci w teatrze im. Fredry, na które przybędzie Marszałek z rodziną.

REZOLUCJA ROBOTNIKÓW PAŃSTWOWEJ FABRYKI KARABINÓW.

Robotnicy P. F. K. zebrani dnia 19.III.1925 r uchwalili rezolucję wyrażającą hołd twórcy Armji Polskiej i Naczelnemu Wodzowi, J. Piłsudskiemu. Rezolucja potępia tych, którzy przyczynili się, iż jeden z najbardziej zasłużonych obywateli zmuszony był przez intrygi prawicy sejmowej wycofać się z pracy Państwowej i domagają się powrotu Marszałka do Armji.

DEPESZA PRACOWNIKÓW STOW. MECHANIKÓW Z AMERYKI W PRUSZKOWIE.

Pracownicy Wytwórni Stowarzyszenia Mechaników Polskich z Ameryki w Pruszkowie w dzień Imienin Marszałka Piłsudskiego wystosowali do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej depeszę, w której proszą o użycie całej swej władzy i wpływu celem natychmiastowego powołania Twórcy Armji i zwycięskiego Wodza Marsz. Piłsudskiego do czynnej roli w Państwie.

Osadnictwo wojskowe.

Z KOMISJI REFORM ROLNYCH.

Sejmowa komisja reform rolnych rozpatrywała wniosek dotyczący nowelizacji i wznowienia działania ustawy z dnia 17 grudnia 1920 r. o przejmowaniu ziemi na rzecz Państwa na cele osadnictwa wojskowego i reformy rolnej.

Referent pos. **Chomiński** (Wyzw.) zaproponował znowelizowanie ustawy w ten sposób, żeby ziemię otrzymywali żołnierze, pochodzący z tych powiatów lub województw, gdzie odbywa się parcelacja.

Pos. **Osiecki** (Piast) referował wniosek własny przywrócenia ustawy z dn. 17 grudnia 1920 r. o nadaniu ziemi na kresach żołnierzom armji polskiej.

Pos. **Raczkowski** (Zw. L. N.) wypowiedział się przeciwko propozycjom zarówno pos. Chomińskiego jak i pos. Osieckiego — z punktu widzenia interesów obszarniczych.

Tow. pos. **Kwapiński** wystąpił przeciwko propozycjom pos. Chomińskiego i pos. Osieckiego, uzasadniając to niepowodzeniem i szkodliwemi następstwami osadnictwa wojskowego. Tow. Kwapiński zaproponował odroczenie dyskusji aż do czasu uchwalenia ustawy o wykonaniu reformy rolnej. Tow. Kwapiński, zwracając się do piastowców, oświadczył im, iż w ich ręku spoczywa **klucz** od reformy rolnej, niechaj tedy nie dobierają się do niej **wytrychem.**

Wniosek tow. Kwapińskiego przyjęto głosami P. P. S., mniejszości narodowych i stronnictw prawicy.

WARSZAWSKI WYDZIAŁ KOBIECY P.P.S.

zakupił przedstawienie na wtorek, d. 24 b. m. w Teatrze Praskim, ku uczczeniu bohaterów krwawych walk z caratem w latach 1905 — 1906. Dany będzie dramat B. Bakala p. t. „Śmierć Okrzei“. Bilety do nabycia w Ewidencji Zw. Metalowców, Leszno 53, Administracji „Robotnika“ i w Kasie Teatru.

O prawo interpelacj

Z Komisji senackiej.

Komisja regulaminowa Senatu ukończyła wczoraj obrady nad poruszoną przez Min. Sprawiedliwości (!!), oraz sen. Balińskiego (Zw. L. N.) sprawą ograniczenia prawa interpelacji.

Komisja wysłuchała przedstawiciela Min. Spraw Wewnętrznych i odbyła długą dyskusję, w której zabierali głos senatorowie **Woźnicki** (Wyzw.), tow. **Posner, Nowicki** (Wyzwolenie), Koskowski (Zw. L. N.) i **Baliński.**

Na żądanie sen. Koskowskiego senatorowie prawicy udali się na naradę, po której komisja dowiedziała się, iż sen. Baliński **wycofuje** swój wniosek. Natomiast prawica przyjmuje wniosek sen. **Banaszka** (N. P. R.), który domaga się uzupełnienia art. 54 regulaminu Senatu, opiewającego, że o ile Marszałek ma wątpliwości, czy przyjąć zgłoszoną interpelację — może ją odesłać do komisji regulaminowej. Sen. Banaszek wnosi, aby posiedzenie komisji regulaminowej było w takim wypadku tajne.

Wniosek ten uzyskał 1 głos większości.

Zamach tedy reakcyjnej biurokracji na prawo interpelacji został znacznie złagodzony.

Związki N.P.R-owskie i Chadeckie boją się sprawdzenia liczby zorganizowanych członków.

W dniu 16 b. m. odbyła się w Min. Pracy i Opieki Społ., pod przewodnictwem p. Ulanowskiego, konferencja przedstawicieli Komisji Centr. Zw. Zaw. (tow. Zdanowski), Zjednoczenia Zawod. Polsk. (poseł Brzeziński i p. Bernatowicz) i Chrześcijańskich Związków Zaw. (p. Kosmaczewski) w sprawie ustalenia metody obliczania liczby członków Zw. Zaw. Tow. **Zdanowski,** imieniem Kom. Centr. Zw. Zaw., zaproponował, by zgodnie z jednogłośnie powziętą uchwałę w początku r. ub. sprawdzano stan liczbowy członków w biurze każdego z wymienionych zrzeszeń zawodowych za pośrednictwem komisji w składzie: urzędnika Min. Pracy oraz przedstawiciela obcego kierunku ruchu zawodowego. Sprawdzone w ten sposób dane służyćby mogły Min. Pracy, jako zupełnie bezstronnie zebrany materjał o sile każdego z ugrupowań do publikacji, przy ustalaniu całego szeregu przedstawicielstw (np. na Międz. Konf. Pracy) i t. p.

Zarówno przedstawiciele Z. Z. P. jak Ch. D-ków motywując swą odmowę i **zmianę stanowiska z przed roku** jedynie formalnemi względami, kategorycznie przeciwstawili się wnioskowi klasowych związków. Wzamian poseł Brzeziński postawił wniosek, aby Min. brało pod uwagę przy obliczaniu liczby zorganizowanych bilans kasowy każdej z central, zaś chadecy — aby ustalano liczby członków każdego z ugrupowań zawodowych w zależności od wyników wyborów do Kas Chorych.

To wykrętne i niechętne objektywnemu zbadaniu stanu rzeczy stanowisko tylko z racji formalnych naprowadza na jedyny uzasadniony wniosek: **zarówno Z. Z. P. jak Chadeckie związki operują nazewnątrz fikcyjnie wysokiemi cyframi członków i boją się poddać ten stan rzeczy sprawdzeniu i opublikowaniu przez ciała bezstronne,** albowiem odpadłby wszelki tytuł tych pseudo - wielkich związków do reprezentowania w kraju i zagranicą interesów polskiego robotnika.

Przeciw zamachom na demokratyczne prawo wyborcze.

Prócz wymienionych protestów w poprzednich numerach, otrzymaliśmy od robotników rolnych i małorolnych wsi Wylazłowo, gmina Czarne, pow. Lipnowski, protest przeciw zamachom reakcji na demokratyczne prawo wyborcze. Robotnicy stwierdzają, że wystąpią do jaknajenergiczniejszej walki w obronie demokratycznej ordynacji wyborczej.

::o::

Zasadnicze orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego w sprawie emerytów b. państw zaborczych

Onegdaj Najwyższy Trybunał Administracyjny pod przewodnictwem prezesa Kopczyńskiego rozpatrywał zażalenie emeryta - kapitana b. armji austrjackiej Wiśniowskiego, wniesione przez adw d-ra Zygmunta Marka przeciw decyzjom Min. Spr. Wojsk. Ministerjum wstrzymało p. W. pobory emerytalne, które mu dotąd Rząd polski wypłacał, a to na tej zasadzie, że przeniesienie p. W. w stan spoczynku nastąpiło przez Min. Wojny, będące w likwidacji w Wiedniu, a nie przez władzę b. Austrji. **Trybunał Adm. zniósł orzeczenie Min. Spr. Wojsk. jako nieważne i sprzeczne z ustawą emerytalną** i wypowiedział zasadę, że idzie tu o poszanowanie praw nabytych emerytów b. Austrji do emerytury, jako zabezpieczenia na starość, które to prawo Państwo polskie uznaje, a obojętną jest rzeczą, czy o przeniesienia wojskowego w stan emerytalny orzekła władza b. Austrji, jako takiej, czy też władza tego państwa, znajdującego się już w likwidacji. Skoro p. W. jest obywatelem polskim, to nie może ponosić uszczerbku w nabytych prawach emerytalnych przez to, że jako Polak służył dawniej w armji austrjackiej, a Austrja i jej władze się rozpadły.

::o::

Nasze wnioski sejmowe.

Tow. tow. Praussowa i Ziemięcki zgłosili wniosek w sprawie zakazu pracy małoletnim i kobietom w zakładach gastronomicznych, dancingach i t. p. Opierając się na memorjałach Zw. Zaw. prac. przem. gastronomicznego, tow. nasi wnoszą:

„Sejm wzywa Rząd, by w rozporządzeniu wykonawczem, przewidzianem art. 4 ustawy o pracy kobiet i młodocianych, do wykazu przedsiębiorstw, gdzie praca młodocianych jest bezwzględnie zakazana, zostały włączone: kabarety, dancingi, numery hotelowe i gabinety restauracyjne; zaś praca kobiet — bezwzględnie zakazana w zakładach, posiadających prawo wyszynku alkoholu“.

Tow. Hausner zgłosił wniosek uzupełnienia ustawy z dn. 22 września 1922 r. o ulgach dla nowowzniesionych budowli.

„ROBOTNICZY PRZEGLĄD GOSPODARCZY“.

Nr. 3 „Robotniczego Przeglądu Gospodarczego“ z marca 1925 r. zawiera w dziale artykułów: A. Zdanowskiego — Program gospodarczy „Lewiatana“, Konferencja gospodarcza przedstawicieli organizacji robotniczych u p. Prezydenta Grabskiego. Dr. A. Halasi'ego— „Tendencje rozwojowe produkcji po wojnie światowej“, L. Libracha — „Zadania, ekspansja i granice produkcji Hurtowni Spółdzielczej“, wreszcie St. J. S. — „Kalkulacja cen mięsa w Warszawie“.

W dziale przeglądów: poza zwykłemi tabelkami ilustrującemi rozwój stosunków gospodarczych w Polsce, znajdujemy bardzo ciekawą wzmiankę o źródłach strat technicznych i gospodarczych w przemyśle, zbadanych przez amerykańskie stowarzyszenie inżynierów, obszerną kronikę ruchu zawodowego w Polsce i zagranicą, w dziale z ruchu spółdzielczego: stan cyfrowy ruchu spółdzielczego w Polsce wreszcie obszerną notatkę o sprawozdaniu Inspekcji Pracy za rok 1922.

Stefan Borkowski

Stoimy nad świeżą mogiłą na cmentarzu bródzieńskim. W słotny, wietrzny dzień marcowy gromadka robotników, smagana deszczem i gradem, odprowadziła na miejsce spoczynku jednego ze swoich szczerych i gorących przyjaciół, dzielnego pracownika, inwalidę wojennego.

Stefan Borkowski, długoletni kierownik wytwórni stolarskiej inwalidzkiej, dotknięty silnie rozwiniętą gruźlicą, w obawie, że choroba uczyni go wprędce niezdolnym do pracy, pozbawił się życia dn. 3 b. m. A uczynił to z całym właściwym sobie filozoficznym spokojem, po głębokim rozmyśle, po napisaniu kilku kartek do rodziny, do policji i do tego zespołu robotników, z którymi tak gorąco, tak serdecznie współpracował, nie bacząc na wyczerpujące się siły i zdrowie. Znikł człowiek, który całe życie poświęcił pracy społecznej, mając jedną myśl przewodnią: podniesienie doli robotnika, dopuszczenie go do wspólnego stołu. Nie szukał ani karjery, ani fortuny, ani nawet zadowolenia ambicji. A jakżeż przerażająco mała jest ilość ludzi jemu podobnych w tej ciężkiej, powojennej dobie!

Stefan Borkowski urodził się we Lwowe w 1879 r. i wprost ze szkolnej ławy wywędrował za granicę w obawie, że go władze austrjackie powołają do służby wojskowej, a był to „z urodzenia“ pacyfista ożywiony najgłębszą odrazą do zawodu militarnego. Znalazłszy się w Szwajcarji, a następnie we Francji, kształcił się w swym fachu, rozruszał horyzont swej wiedzy, a obok tego brał czynny udział we wszystkich stowarzyszeniach polskich o charakterze radykalnym.

Gdy zagrała pobudka do boju, gdy błysła nadzieja wyzwolenia Polski z jarzma niewoli, ten pacyfista organizuje gromadkę młodzieży i przedostaje się z nią ze Szwajcarji do Legjonów. Uznany za niezdolnego do służby frontowej, pełni ją z narażeniem życia i zdrowia w najbliższych frontu pozycjach w Karpatach, zagrzewając do walki, budząc wiarę w zwycięstwo, podnosząc ducha w chwilach ogólnego przygnębienia.

Znalazłszy się po wojnie na bruku warszawskim, zajmuje się z całem oddaniem sprawą inwalidów, żadna ich troska lub krzywda nie była mu obca lub obojętna. Powołany na kierownika wytwórni stolarskiej, pracuje bez wytchnienia, aby nietylko stworzyć warsztat pracy, ale postawić go na wzorowej stopie, dając towar wyborowy, po cenach umiarkowanych, nie naruszając płac robotniczych. Wybrany na wiceprezesa Towarzystwa Przyjaciół Inwalidów, spełnia swe czynności z niezrównaną sumiennością, odczuwając niedolę każdego inwalidy, udającego się o pomoc do Towarzystwa. Nieraz zmęczony całodzienną pracą, bez obiadu podążał z krańców Pawiej ulicy na Marszałkowską, bez względu na swój stan zdrowia, tak poważnie zagrożony, bo brzydził się lekceważeniem swego obowiązku, ciągnęły go tam te wszystkie skargi i jęki, wydobywające się z podań inwalidzkich, tak bliskich jego sercu... **Cześć jego pamięci!**

I. Z.

Sprawa pomocy położniczej w Polsce.

ODCZYT TOW. BUDZYŃSKIEJ - TYLICKIEJ.

Dn. 10 b. m. na posiedzeniu Polskiego Tow. Medycyny Społecznej dr. med. Budzyńska - Tylicka zreferowała sprawę pomocy położniczej w Polsce, wykazując, jak zaniedbane jest to zagadnienie, tak ważne z punktu widzenia polityki populacyjnej, bezpośrednio związane z ochroną macierzyństwa i z podstawowemi zasadami zdrowia narodu. Stwierdziwszy, że sprawą tą nie interesuje się ani państwo, ani samorządy, referentka dała szereg danych statystycznych, których wymowne cyfry budzą grozę. Na terenie Polski 80% połogów odbywa się bez fachowej pomocy w okropnych warunkach hygjenicznych, pod opieką brudnej babki wiejskiej. Dzięki tym warunkom, przypada na b. Królestwo 15.000 zakażeń, zwanych gorączką połogową, a na Małopolskę 13.000, zaś w Wielkopolsce 4 razy mniej. Prawie połowa matek, po gorączce połogowej, umiera, a reszta podlega cierpieniom chronicznym, stając się niezdolnemi do normalnej pracy i że najczęściej matki te zostają bezpłodne nazawsze. Co do liczby akuszerek, to w Polsce przypada 1 akuszerka na 14.000 ludności i na 334 kil. kw., podczas gdy w Zach. Europie przypada 1 akuszerka na 2.000 ludności. Największy nacisk położyła dr. Budzyńska-Tylicka na małe wykształcenie akuszerek z powodu niskiego cenzusu, wymaganego przy przyjmowaniu uczenic do szkół położniczych.

Referentka żąda: 1) by wymagano od kandydatek przynajmniej ukończenia 7 oddziałów szkół powszechnych, 2) żeby kurs trwał 2 lata, 3) żeby do nauczania wprowadzić pielęgnowanie niemowląt i wogóle pielęgniarstwo, 4) wreszcie żeby uczenice pozostawały w internacie. Te żądania referentka, jako radna, wniosła do Magistratu, który po naradach, przeprowadzonych przez Radę Pedagogiczną warsz. miejskich szkół położniczych uznał: 1) że cenzus 7-oddz. szkół powsz. jest za wysoki (!), że najwyżej może podnieść do 3—4 oddziałów, 2) że nauka 1 rok wystarczy (?), 3) że internat jest bezwzględnie wskazany, 4) że pielę-

gnowanie niemowląt będzie do programu wprowadzone.

Połowiczne to załatwienie, a szczególnie nieuwzględnienie żądanego cenzusu i 2-letniego kursu referentka uznaje za szkodliwe i wstrzymujące racjonalną reformę szkolenia akuszerek i postanowiła dalej zabiegać już u władz centralnych o wykonanie jej programu.

Wolne miejsca

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie poszukuje kandydatów z dobremi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

DLA BEZROBOTNYCH ZAMIESZKAŁYCH W WARSZAWIE.

W Oddziale dla Umysłowo Pracujących (Ciepła 21, tel. 232-16). 1 drogisty, 1 stenografistki polskiej z gruntowną znajomością niemieckiego języka, 70 agentów do zbierania ogłoszeń, 1 agenta do sprzedaży trykotów, 2 agentów do sprzedaży papieru, 10 agentów do sprzedaży maszyn do szycia, 4 agentów do sprzedaży różnych artykułów, 2 agentów do sprzedaży artykułów galanteryjnych, 1 kasjerki-maszynistki, 1 kasjerki z niemieckim, 3 pielęgniarek-praktykantek, 1 elektrotechnika-instruktora, 1 ekspedjentki do sprzedaży pieczywa.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników (Ciepła 21, tel. 123-65): 1 emaljera specjalisty na naczynia kuchenne, 9 modelarzy, 1 majstra na rewolwerówki, 4 pomocników tokarskich, 1 tokarza, 1 gisera mosiężnego, 10 kotlarzy miedzianych, 15 kotlarzy żelaznych, 1 lakiernika-kaligrafa, 1 krajacza pudełek, 1 lakiernika na metal.

W Oddziale dla służby domowej (Ciepła 21, tel. 153-27): 100 służących.

NA WYJAZD.

W Oddziale dla Umysłowo Pracujących: 1 inspektora policji miejskiej, 1 kasjera miejskiego, 1 rządcy-ogrodnika, 1 nauczyciela z maturą seminaryjną do szkoły rolniczej, 1 nauczyciela gimnastyki, 2 nauczycieli polonistów, 1 nauczyciela rysunków i robót slöydowych, 2 drogomistrzów z kilkoletnią praktyką, 2 techników drogowych z dłuższą praktyką, 1 geometry, 1 technika stolarskiego, 1 felczerki-pielęgniarki do sanatorjum, 1 felczera weterynarji, 1 dentystki, 12 lekarzy wolnopraktykujących, 2 lekarzy rejonowych i okręgowych do Sejmików, 2 lekarzy ordynatorów z praktyką psychjatryczną, 2 lekarzy asystentów z praktyką psychjatryczną, 1 ogrodnika, 1 pomocnika gospodarczego.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników: 1 majstra na papę dachową, 1 kucharza, 1 majstra palacza do wypalania kafli, 2 kaflarzy formiarzy warsztatowych, 1 mechanika do naprawy maszyn do pisnia, 1 maszynisty drukarskiego, 1 introligatora.

Obrady Sejmu.

Sesja druga — Posiedzenie 186.

Wczoraj rozprawy sejmowe nie budziły żadnego zainteresowania. Oczekiwano tylko debaty nad wnioskiem p. Wiślickiego, zmierzającym do utrącenia ustawy o walce z lichwą — pod hasłem: Za wyzysk żydowski i chrześcijański! Sprawę jednak odroczono do dnia dzisiejszego.

Po odesłaniu do Komisji 2-ch ustaw w pierwszem czytaniu przystąpiono do pierwszego czytania ustawy

O GRANICACH PAŃSTWA.

Pos. **Insler** (koło żyd.) podkreśla, że Rząd opracowuje tylko te ustawy wykonawcze, które ograniczają prawa obywateli.

Pos. tow. **Niedziałkowski.** Ustawa budzi trzy zasadnicze zastrzeżenia. Pas graniczny oblicza się według powiatów, które przecież mają różny obszar, a przez to odległość od granicy jest różna. Następnie wysiedlanie tych, którzy nie mają obywatelstwa zmusiłoby do ewakuacji całe miasteczka. Ustawa o granicach Państwa musi więc być poprzedzona ustawą o uregulowaniu obywatelstwa. Wreszcie stosowanie przepisów tej ustawy wymaga poprzedniej naprawy administracji. Dopóki administracja nie będzie ulepszona, stosowanie ustawy musi wywoływać zamieszanie. Sprawy te musimy poddać rewizji na komisji.

Pos. **Taraszkiewicz** (Białor.) zgłasza wniosek odrzucenia ustawy

Po przerwaniu dyskusji, przeciwko czemu protestował pos **Prystupa** (kom.), wniosek pos. Taraszkiewicza odrzucono, a ustawę przesłano do Komisji Konstytucyjnej.

INNE SPRAWY.

Następnie Sejm przyjął w drugiem i trzeciem czytaniu nowelę do ustawy o obrocie pieniężnym z zagranicą.

Z kolei długą dyskusję wywołała nowela do ustawy o scalaniu gruntów. W dyskusji szereg posłów z „Wyzwolenia" popierał myśl stworzenia komisji scaleniowych, podnosząc, że bez równoczesnego przeprowadzania reformy rolnej komasacja jest niepotrzebnym wydatkiem.

Dalszą rozprawę odroczono.

Następnie Izba rozpatrywała ustawę o zmianach w urządzaniu sądownictwa i w ustawie postępowania cywilnego, obowiązującej w b. zaborze rosyjskim. Referował pos. **Chełmoński.**

Z ważniejszych zmian zanotować należy podwyższenie kompetencji sądów pokoju do 1000 zł.

Ustawę przyjęto w drugiem czytaniu z poprawką pos. Kadłubowskiego, aby **sprawom wynikającym z najmu usług dać możność kasacji.**

Następnie Sejm przyjął w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o języku urzędowym w sądownictwie w woj. poznańskiem i pomorskiem.

Na tem obrady przerwano. Wśród interpelacji znajduje się interpelacja p. Kadłubowskiego **w sprawie zamierzonego przez Rząd wydania rządowi bolszewickiemu Bagińskiego i Wieczorkiewicza.**

Następne posiedzenie dziś o 3 popoł.

KOMUNIKAT.

DO WSZYSTKICH ODDZIAŁÓW ZWIĄZKU ZAWODOWEGO ROBOTN. ROLNYCH.

Przypominamy uchwałę Zarządu Głównego co do zwołania na d. 29 marca b. r. zjazdów. Zjazdy te mają być licznie obesłane, omawiać bowiem będą orzeczenie (dotychczas jeszcze nie ogłoszone) Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej. Sekretarze i instruktorowie obowiązani są zjazdy starannie przygotować, tak aby wyrażały one opinję ogółu robotników rolnych. Na zjazdach zapadną ważne uchwały.

Za Zarząd Główny

Jan Kwapiński,
przewodniczący.

KRONIKA PARLAMENTARNA.

ZATARGI WEWNĘTRZNE W „WYZWOLENIU".

Zapowiedziane na wczoraj posiedzenie klubu parlamentarnego P. S. L. „Wyzwolenie" i „Jedność Ludowa" w sprawie zgłoszonych rezygnacji nie doszło do skutku. Sprawa ta zostanie rozpatrzona dopiero na wtorkowem posiedzeniu klubu.

Pos. dr. Fiderkiewicz prosi nas o zaznaczenie, iż sprawa jego z pos. Rudzińskim przed sądem partyjnym powstała na tle wywiadu współpracownika „Kurjera Polskiego" z pos. Fiderkiewiczem, nie zaś na tle odezwania się pos. Rudzińskiego na kongresie.

PODZIAŁ REFERATÓW W KOMISJI KONSTYTUCYJNEJ.

Komisja dokonała wczoraj rozdziału referatów: projekt ustawy o zgromadzeniach poselskich objął pos. **Kiernik** (Piast), projekt ustawy o stanie wyjątkowym — pos. **Dubanowicz** (Ch. Nar.), projekt ustawy o ochronie obszarów i Konstytucji Rzplitej — pos. tow. **Lieberman,** projekt ustawy o ochronie godeł Rzplitej—p. **Kapeliński** (Wyzw.), projekt ustawy o usunięciu przepisów antyrobotniczych w ustawach karnych oraz projekt zmiany ustawy o Najwyższym Trybunale Administracyjnym — pos. tow. **Lieberman.** Wreszcie projekt ustawy o zgromadzeniach, który już wyszedł swego czasu z Komisji przez plenum Izby ponownie przekazany został Komisji, otrzymał do referowania pos **Konopczyński** (Zw. L.-N.). Koreferentem obrano pos. tow. **Czapińskiego.**

Z KOMISJI BUDŻETOWEJ.

Komisja przyjęła w 3-em czytaniu budżet Prezydenta Rzplitej, Sejmu i Senatu. Ministerjum Spraw Zagranicznych, Ministerjum Kolei ze zmianami, zaproponowanemi przez odnośnych referentów. Przy budżecie Min. Kolei z tytułu pożyczki kolejowej przyjęto pozycję w wysokości 50 miljonów złotych. Przy budżecie zaś Min. Spraw Zagr. i Kolei nie było propozycji co do zmiany pozycji na uposażenie w związku z podwyższeniem mnożnej, gdyż kredyty preliminowane dla obu tych resortów wystarczają na uwzględnienie wydatków przy podwyższeniu mnożnej.

PORZĄDEK DZIENNY
dzisiejszego posiedzenia Sejmu o godz. 3 popoł.

1) Pierwsze czytanie projektu ustawy o popieraniu budowy domów mieszkalnych w miastach.

2) **Pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianie niektórych przepisów ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.**

3) Pierwsze czytanie projektu ustawy o poborze rekruta w 1925 r.

4) Pierwsze czytanie projektu ustawy w przedmiocie ustąpienia gminie m. Bielska gruntu kolejowego o powierzchni 426 m. kw.

5) Ustne sprawozdanie Kom. Komunik. o ustawach w sprawie zamiany państwowych gruntów kolejowych na prywatne. Ref. p. Dunin.

6) Sprawozdanie Kom. Rolnej o wniosku p. Janeczka w sprawie zmiany ustawy lekarskiej. Ref p. Lippoman.

7) Sprawozdanie Kom. Admin. o projektach ustaw:

a) w sprawie zmiany przepisów pragmatyki służbowej, dotyczących urzędników Najw. Izby Kontroli;

b) w sprawie zmiany art. 116 pragmatyki. Ref. p. Putek.

8) Trzecie czytanie ustawy o zmianach w urządzeniu sądownictwa. Ref p. Chełmoński.

9) Ustne sprawozdanie Kom. Regulam. i Nietykaln. poselskiej o wnioskach w sprawie wydania posłów: a) Sawickiego (ref. p. Jaroszyński), b) Hałki (ref. p. Jaroszyński), c) Łańcuckiego (ref. p ks Kaczyński.

10) Sprawozdanie Kom. Robót Publicznych i Reform Rolnych o projekcie ustawy o mierniczych przysięgłych. Ref. p. Posacki

11) Dokończenie dyskusji i głosowanie nad ustawą o scalaniu gruntów. Ref. p. Staniszkis.

12) **Sprawozdanie Kom. Przem.-Handl. o wniosku pos. Wiślickiego i tow. z Koła Żyd. w sprawie zniesienia ustawy z dnia 2 lipca 1920 r., znowelizowanej ustawą z dnia 5 sierpnia 1922 r. o zwalczaniu lichwy wojennej.** Ref. p Wiślicki.

„Warszawianka" potwierdza wiadomość, krążącą już od dłuższego czasu, o nabyciu przez p. Korfantego i jego grupę jednego z największych banków w Warszawie — Banku dla (!) handlu i przemysłu. P. Korfanty miał nabyć większość akcji. Za p. Korfantym, jak „Warszawianka" daje do zrozumienia — stoi kapitał niemiecki...

P. Korfanty jest już dziś jednym z największych rekinów kapitalizmu polsko -niemieckiego. Niewątpliwie doszedł do tego — pracą, oszczędnością i chadecką bogobojnością...

KRONIKA POLITYCZNA.

P. ST. THUGUTT POZOSTANIE W RZĄDZIE.

Prezydent Rady Ministrów p. Wł. Grabski odbył wczoraj dłuższą konferencję z p. St. Thuguttem.

Na konferencji tej doszło do uzgodnienia poglądów, przyczem projekt utworzenia Komitetu spraw kresowych został aprobowany. Projekt ten był streszczony we wczorajszym numerze „Robotnika".

DELEGACJA UKRAIŃSKA I BIAŁORUSKA U PREMIERA.

Premier p. Wł. Grabski przyjął wczoraj delegację posłów i senatorów ukraińskich i białoruskich, którzy prosili o przedłużenie terminu zgłaszania w województwach wschodnich deklaracji szkolnych do dn. 30 czerwca roku bież.

Jak wiadomo, termin ten upływa już w dn. 31 b. m., gdy tymczasem termin deklarowania się dla szkół polskich na kresach ustalono na d. 30.VI r. b.

Premier przyrzekł sprawę tę załatwić w myśl życzeń delegacji.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI NA NOWEM BRÓDNIE.

Dnia 22 b. m. o godz. 4-ej po poł. odbędzie się przyjęcie Marszałka Piłsudskiego na Nowem Bródnie.

Przy bramie tryumfalnej, zbudowanej przy wjeździe na Nowe Bródno od strony Pragi powitają Marszałka organizacje, które weszły w skład Komitetu organizacyjnego przyjęcia.

Po zwiedzeniu Nowego Bródna Marszałek podejmowany będzie na bankiecie połączonym z Akademją uroczystą ku czci Jego w lokalu Tow. Kulturalno - Oświatowego na Nowem Bródnie przy ul. Syrokomli 22. W czasie uroczystości zostaną Mu wręczone pamiątkowe żetony i podane do wpisania złote księgi poszczególnych organizacji.

Z MIĘDZ. BIURA PRACY.

(PAT.). W dniu 2 kwietnia r. b. rozpoczną się w Genewie obrady 26-ej sesji Rady Administracyjnej Międzynar. Biura Pracy, w której wezmie udział w imieniu Rządu polskiego p. Minister Pracy Sokal. Z programu sesji, która potrwa trzy dni, wymienić należy: sprawy przygotowania najbliższej (VII) międzynarodowej konferencji, poświęconej, jak wiadomo, sprawom ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków. Rada Administracyjna ustali zarazem program 8-ej międzynarodowej konferencji pracy w roku 1926 i rozstrzygnie, czy czas pracy w żegludze morskiej ma być, obok innych spraw ochrony pracy w marynarce, przedmiotem obrad tej konferencji. Szczególnie ważną dla Polski jest sprawa wyborów rzeczoznawców dla stałej komisji emigracyjnej. Lista rzeczoznawców, proponowana przez komisję, zawiera na czele nazwiska ambasadora de Michelisa (Włochy) i ministra pracy pw. Sokala. Z powodu wygaśnięcia mandatów: przewodniczącego i dwuch asesorów Komitetu opinjodawczego pracy na Górnym Śląsku, wyznaczonych, w myśl art. 586 polsko - niemieckiej konwencji górnośląskiej, przez Radę Administracyjną, przedsięwzięte będą nowe wybory, które prawdopodobnie zatwierdzą dotychczasowe mandaty dyrektora międzynarodowego Biura Pracy, p. Thomasa, jako przewodniczącego i min. Franciszka Sokala, oraz p. Sitzlera (przedstawiciel rządu niemieckiego) jako asesorów komitetu.

DELEGACJA MIĘDZYNAR. BIURA PRACY.

Wczoraj wyruszyła z Lizbony do Południowej Ameryki Delegacja Międzynarodowego Biura Pracy. Zadaniem delegacji jest zwiedzenie szeregu republik południowo - amerykańskich, a także Kuby, dla zbadania miejscowych warunków pracy i możliwości skierowania do tych krajów fali emigracyjnej.

NOWY KIEROWNIK DEPARTAMENTU W MIN. ROLNICTWA.

Jak nas informują, kierownikiem II departamentu leśnego w Min. Rolnictwa i Dóbr Państwowych został p. Stankiewicz, dotychczasowy urzędnik tegoż Ministerjum. Departament II, na którego czele stanął p. Stankiewicz, przejął kompetencje zlikwidowanych instytucji „Polskie lasy państwowe" w Warszawie.

KONFERENCJA PRASOWA.

Jutro o godz. 5 po poł. odbędzie się w Prezydjum Rady Ministrów konferencja prasowa w sprawie przeznaczenia funduszów z pożyczki amerykańskiej.

TELEGRAMY

Straszliwy cyklon w Ameryce

950 OSÓB ZGINĘŁO.

Nowy Jork, 19 marca. (PAT.). **„United Press" donosi z Nowego Jorku, że największa katastrofa cyklonu jaka nawiedziła Amerykę środkową, zachodnią i północną od lat 14, pociągnęła za sobą, według wczorajszych doniesień, przeszło 900 ofiar w życiu ludzkiem. Miasteczko Westfrankfort (w stanie Ilinois) liczące 18 tysięcy mieszkańców, zostało zniszczone do połowy. Cały szereg domów jest zrównanych z ziemią. Najwięcej ucierpiały stany Missisipi, Indiana i Illinois. Ogrom katastrofy narazie nie daje się ustalić. Połączenia telegraficzne i telefoniczne zostały przerwane. 20 innych gmin i wsi zniszczonych zostało w szalejącym cyklonie i pożarami. Około 200 dzieci straciło życie podczas zawalenia się budynku szkolnego w czasie nauki.**

Londyn, 19 marca. (PAT.) Według informacji, otrzymanych z Chicago, liczba ofiar ostatniego orkanu przekracza 950 zabitych i 2.600 rannych. Orkan poczynił wielkie zniszczenia na całej przestrzeni pomiędzy Annapolis w stanie Missouri a Princeton w stanie Indiana. Komunikacja telefoniczna, telegraficzna i kolejowa całkowicie zdezorganizowana. Strat materjalnych narazie obliczyć nie można, są one jednak bardzo znaczne. Oddziały wojsk oraz kilkadziesiąt pociągów Czerwonego Krzyża zostały wysłane na miejsce katastrofy. W kilku pomniejszych miasteczkach większość budynków została zniszczona.

Ponowne przesilenie w Prusiech

Berlin, 19 marca. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu pruskiego przewodniczący odczytał list wybranego niedawno ponownie na stanowisko premjera pruskiego Marxa, który w piśmie tem oświadcza, że zrzeka się swej misji, ponieważ starania jego o utworzenie gabinetu nie odniosły skutku. Jutro zbierze się konwent senjorów, w celu wyznaczenia daty nowych wyborów prezydenta ministrów. Stronnictwa prawicowe usiłowały już dziś przeforsować przeprowadzenie tych wyborów. Manewr ten jednak udaremniła lewica, opuszczając salę.

Dzienniki donoszą z kół sejmowych, że wobec niemożliwości uzyskania trwałej większości dla gabinetu urzędniczego, któryby objąłby rządy aż do chwili wyboru prezydenta Rzeszy. Wybór ten bowiem przyniesie ważną wskazówkę o nastroju, panującym wśród wyborców i pozwoli stronnictwom ustalić ich dalsze stanowisko w sprawie ewentualnego rozwiązania sejmu pruskiego i przeprowadzenia nowych wyborów.

Rząd fiński podał się do dymisji

Helsingfors, 19 marca. (PAT.) Podczas wczorajszych obrad parlamentarnych odrzucono większością głosów proponowane poprawki wyborcze, które rząd wniósł, stawiając przy tem kwestję zaufania. Przeciwko propozycjom rządowym głosowało 112 posłów, przedstawicieli stronnictwa agrarnego, socjalistów i kilku członków partji koalicyjnej. Za poprawkami głosowało 63 posłów.

Helsingfors, 18 marca. (PAT.) Gabinet wręczył prezydentowi republiki prośbę o dymisję.

Strajk metalowców włoskich

Rzym, 19 marca. (PAT.) Wczoraj wieczorem nadeszła wiadomość z Medjolanu, że przywódcy organizacji socjalistycznych, po odbyciu 3-ch długich zebrań, zadecydowali, że robotnicy socjaliści mają dziś rano powrócić do pracy. Jednocześnie zapowiedziano manifest, wyjaśniający powody opóźnienia powrotu do pracy o dwa dni.

Rzym, 19 marca. (PAT.) Robotnicy, należący do syndykatów socjalistycznych, powrócili dziś rano na całym terenie Lombardji do pracy, ponieważ przemysłowcy,

zawarłszy już układ z syndykatami faszystowskimi, odmówili stanowczo wzięcia udziału w pertraktacjach z syndykatami socjalistycznymi.

Zakończenie strajku kolejowego w Niemczech

Berlin, 19 marca. (PAT.) Strajk kolejarzy zakończył się w dniu dzisiejszym. Ponieważ wczorajsze rokowania w ministerjum pracy nie doprowadziły do porozumienia, minister pracy Rzeszy postanowił ogłosić, iż uznaje wyrok rozjemczy za obowiązujący.

Lord Curzon beznadziejnie chory

Londyn, 19 marca. (PAT.) Stan zdrowia lorda Curzona jest w dalszym ciągu beznadziejny i powagi lekarskie angielskie, wezwane do łoża chorego, zwątpiły o możliwości uratowania go.

Londyn, 19 marca. (PAT.) Stan zdrowia lorda Curzona pogarsza się z każdą chwilą. Dziś zauważono u chorego znaczne osłabienie.

Kłótnia w amerykańskim senacie

Waszyngton, 19 marca. (PAT.) Telegraphen Company donosi, że na ostatniem posiedzeniu senatu przyszło do burzliwych scen, które omal że nie zakończyły się bójką. Sen. Conzens zarzucił senatorowi Ernstowi z Kentucky, że w charakterze członka komisji śledczej pełnił służbę wywiadowczą na rzecz sekretarza stanu Mellona i dostarczał mu poufnych sprawozdań z posiedzeń komisji. Na te słowa senator Ernst zerwał się i nazwał Conzensa złośliwym kłamcą. Trzeci senator, zwolennik Conzensa, rzucił się na Ernsta i chciał go uderzyć. Z trudem udało się senatorom rozłączyć walczących i nie dopuścić do walki na pięści. Senator Ernst został zmuszony przez prezesa izby do odwołania swych słów i przeproszenia sen. Conzensa.

Podróż króla angielskiego

Paryż, 19 marca. (PAT.) Król angielski przybywa dziś po południu do Calais. Angielski pociąg dworski wyjedzie z Calais przez Paryż do Genui, nie zatrzymując się nigdzie dłużej po drodze. Król podróżuje incognito.

Ewakuacja Sachalinu przez Japończyków

Moskwa, 19 marca. (PAT.) Jak donoszą z Sachalinu, ewakuacja wyspy przez Japończyków ma przebieg normalny. Niektóre części wschodniego Sachalinu zostały już przejęte przez władze sowieckie.

Najście Litwinów na polskie terytorjum

Wilno, 19 marca. (PAT). Delegatura rządu w Wilnie zaalarmowana została przez starostwo wileńsko-trockie, iż na odcinku 4-tej kompanji policji granicznej w miejscowości Podgaje gminy Mejszagolskiej litewska straż graniczna wtargnęła na terytorjum polskie, przystępując do wycinania i wywożenia państwowego lasu. Jednocześnie zauważono na tym odcinku gromadzenie znaczniejszych sił litewskich. Zarządzeniem p. Delegata rządu został wysłany na miejsce zastępca starosty p. Łukaszewicz w celu porozumienia się z komendantem straży litewskiej. Po przybyciu do miejscowości Podgaje, p. Łukaszewicz stwierdził obecność na naszym terenie znaczniejszego oddziału straży litewskiej w sile około 100 ludzi, uzbrojonego w karabiny maszynowe. W rozmowie z p. Łukaszewiczem komendant litewskiego oddziału kategorycznie oświadczył, że zajętego terenu nie opuści i że ma rozkaz swej zwierzchności użycia broni. Niezwykle aroganckie zachowanie się wzmiankowanego dowódcy zakrawało na wyraźną prowokację. Postawiona przez p. Łukaszewicza propozycja co do powierzenia zbadania sprawy obustronnej komisji została przez stronę litewską odrzucona. Wobec tego rodzaju postawy komendanta oddziału litewskiego 4-ta kompanja naszej policji granicznej została wzmocniona przez dodatkowy oddział policji w sile 40 ludzi. Dnia 17 marca zrana obecny na miejscu zastępca starosty p. Łukaszewicz zarządził wzmocnioną obsadę bezprawnie zajętego przez straż litewską odcinka. Przy obsadzaniu zostało przytrzymanych na naszem terytorjum 3 funkcjonarjuszów straży litewskiej, reszta zaś litewskiego oddziału wycofała się na teren własny. Po dokonaniu wzmiankowanej obsady przez naszą policję, komendant straży litewskiej wyraził gotowość spowodowania przyjazdu na miejsce naczelnika powiatu wilkomirskiego dla polubownego załatwienia zajścia. Przyjmując powyższe oświadczenie do wiadomości, p. Łukaszewicz zarządził zwolnienie zatrzymanych funkcjonarjuszów litewskiej straży granicznej. Tegoż dnia o godz. 16.20 przybył na omawiany odcinek graniczny naczelnik powiatu wilkomirskiego, który łącznie z p. Łukaszewiczem dokonał oględzin terenu i stwierdziwszy, że wyznaczona uprzednio linja patrolowa pozostawia zakwestjonowany przez straż litewską teren, po stronie Polski, wydał zarządzenie granicznym władzom litewskim do ścisłego przestrzegania tej linji. Bezpośrednio po tem został odwołany oddział policyjny, przybyły dla wzmocnienia naszej kompanji granicznej. W ten sposób całe zajście, wywołane bezprawnem wtargnięciem oddziału litewskiego na nasz teren, zostało zlikwidowane.

Pobicie sternika polskiego statku

Gdańsk, 18 marca. (PAT.) Kilka dni temu ukazał się w niemieckiej prasie gdańskiej komunikat biura prasowego senatu, według którego sternik statku polskiego „Wisła" rzucił niedopałek palącego się papierosa w pobliżu śpichrza w porcie gdańskim, poczem rzekomo zwymyślał w sposób ordynarny policję i odmówił wylegitymowania się. W związku z tem kapitan statku „Wisła", który był obecny przy zajściu, ogłasza w „Baltische Presse" list, który sprawę tę przedstawia w zupełnie innem świetle. Przyznaje on mianowicie, że sternik statku „Wisła" rzucił rzeczywiście niedopałek papierosa, za co chciał zapłacić karę, jednakże policjant uderzył go kilkakrotnie w głowę, a na odwachu uderzył go jeszcze kilkakrotnie w twarz wachmistrz Schupo. Następnie pobił aresztowanego jeszcze jeden wachmistrz. Urzędnicy policyjni zachowywali się również b. ordynarnie wobec dwuch kapitanów statku „Wisła". Wspomniany sternik został przez wachmistrza Schupo jeszcze więcej pobity, gdy powiedział, że pełni służbę oficera na statku polskim.

Rada miejska Dąbrowy rozwiązała się

Dąbrowa Górnicza, 19 marca. (PAT.) Rada miejska, która wystosowała do Ministerjum Skarbu i instytucji finansowych prośbę o udzielenie jej pożyczki na inwestycje miejskie, — wobec tego, że prawomocne uchwały o zaciągnięciu pożyczek może pobierać tylko reprezentacja o określonem quorum, zaś Rada miejska m. Dąbrowy jest zdekompletowana, uchwaliła dziś jednomyślnie rozwiązać się, przekazując na okres przejściowy swoje kompetencje zarządowi miasta. Rada zwróciła się do Ministerjum Spraw Wewnętrznych o szybkie przeprowadzenie wyborów do nowej Rady.

Prowincja.

Częstochowa.

(kor. własna)

Dnia 1 marca w przepełnionej sali fabryki „Meble" odbył się wiec poselski. Przewodniczył tow. **Chojnacki**; przemawiał tow. poseł **Pławski**, który obszernie omówił przyczyny kryzysu gospodarczego, sytuację międzynarodową i drogi, któremi musi iść klasa robotnicza w obronie swych praw. Gdy tow. Pławski wspomniał o destrukcyjnej roli komunistów, którzy rozbijają siły proletarjatu, nieliczna grupa warchołów zaczęła wyrażać swe niezadowolenie. Dzięki zdecydowanej postawie olbrzymiej większości zebranych warchoły uciekli, ograniczając się jedynie do nielicznych okrzyków bez żadnego sensu. Wiec zakończył się odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru".

WYJAŚNIENIE.

W związku z notatką p. t. „Jak Magistrat łódzki wypłaca zapomogi?", zamieszczoną w Nr. 69 „Robotnika", Magistrat m. Łodzi uprzejmie prosi Sz. Redakcję o zaznaczenie, że Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w Łodzi pokrywa tylko wydatki personalne Magistratu, związane z wypłatą zapomóg, zaś 1% od sum wypłacanych służy na pokrycie wszystkich innych wydatków administracyjnych Magistratu, a więc: najmu lokali, inwentarza, materjałów pisemnych, oświetlenia, opału, sprzątania, remontu, składek za urzędników biur obwodowych na rzecz Kasy Chorych i t. p.

Prezydent **M. Cynarski.**

Rozmaitości

„Badania" statystyka amerykańskiego.

Nie miał większego zmartwienia statystyk amerykański S. W. Smuths, jak obliczyć, **ile kilogramów waży cała ludzkość.** Uczony ów zaokrągla liczby i po tem zaokrągleniu wypada, iż wszyscy ludzie razem, mężowie, niewiasty i dzieci, **ważą 90 miljardów kilogramów.** Ciężar ten jest znikomy w porównaniu z wagą ziemi, wynoszącą, wedle „okrągłych" obliczeń, 66 tryljonów kilogramów.

Statystyk amerykański zapuszcza się w las liczbowych dociekań. Aby całą ludzkość przewieźć wagonami, potrzeba **6 miljonów wagonów ciężarowych.** Wozy te, ustawione na szynach, raz tylko opasałyby ziemię dookoła.

Natomiast bardzo mało miejsca potrzebaby było, aby zgromadzić razem wszystkich żyjących ludzi. Ustawieni jeden obok drugiego, zajęliby przestrzeń wynoszącą **52 km. obwodu.**

W godzinę więc możnaby „objechać dookoła" całą ludzkość.

Smętnie jednak wypada obliczenie odnośne do marnowania czasu. Normalny człowiek, żyjący do 60 roku życia, przesypia jedną trzecią część doby, czyli śpi lat 20.

Jeśli na codzienne posiłki, t. j. na śniadanie, obiad, podwieczorek i kolację przeznacza godzinę — przez całe swe życie „przejada" 3 i pół roku. Na ubieranie się marnuje 1 rok i 3 miesiące, goli się przez 4 miesiące. Jakżeż więc mało czasu poświęca właściwemu życiu!

Dodać należy, iż statystyka Amerykanina uwzględnia człowieka pracowitego, energicznego, który niewiele zajmuje się sobą...

Ruch robotniczy

Z życia partji.

RADA NACZELNA P. P. S.

Dnia 29 i 30 b. m. o godz. 10 rano w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie odbędzie się posiedzenie Rady Naczelnej P. P. S. z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdania:
 a) C. K. W.
 b) Z. P. P. S.
 c) Sekretarza i Skarbnika.
2) Prasa i wydawnictwa partyjne.
3) 1 Maj.
4) Termin i porządek dzienny Kongresu Partji.
5) Wybory uzupełniające do C. K. W.
6) Wolne wnioski.

Udział członków Rady Naczelnej w obradach jest bezwzględnie konieczny.

Sekretarjat Generalny
C. K. W. P. P. S.

W piątek, dn. 20 b. m.

Dzielnica Powiśle. O godz. 7 wiecz. w lokalu dzielnicy, Solec 68, odbędzie się ogólne zebranie członków

Dzielnica Śródmiejska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Powązkowska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30 m. 16, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Jerozolimska. O godz. 7 w. w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Koło Gazowników P.P.S. Wola. O g. 7 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się zebranie Koła.

Dzielnica Praska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Czerniakowska o godz 7 w lokalu dzielnicy. Czerniakowska 193, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego

Ruch zawodowy.

Baczność, mężowie zaufania i delegaci z fabryk wojskowych! Dziś nie odbędzie się posiedzenie mężów zaufania i delegatów. Natomiast posiedzenie odbędzie się w piątek dn. 27 b. m. o g. 7-ej w., Al. Jerozolimskie 6.

Ze Zw. Zaw. Drogistów. Dziś o godz. 8 w. w lokalu Pol. Zaw. Zw. Drogistów, Ś-to Krzyska nr. 15, odbędzie się kwartalne zebranie członków.

Ruch kult.-oświatowy.

Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej (Akadem.). Zarząd komunikuje, iż począwszy od przyszłego tygodnia, dyżury w sekretarjacie Związku (Al. Jerozol. 6) odbywać się będą tylko we **wtorki i soboty** od g. 7—8, natomiast w czwartki dyżurów nie będzie.

Z dniem 20 b. m. upływa ostateczny termin wykupywania nowych legitymacji przez członków.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI T. U. R.
Al. Jerozolimskie 6 m. 4. Sekretarjat czynny 5—7.

Wycieczka do Muzeum Wojska.

W niedzielę, dn. 22 marca odbędzie się wycieczka do Muzeum Wojska. Zbiórka o godz. 11 rano przed bramą Muzeum, Podwale 15. Bilety w cenie 50 gr. (dla członków T U. R 40 gr.) nabywać można w sekretarjacie Koła Krajoznawczego Jerozolimska 6.

Tatry.

Koło Krajoznawcze Oddz. Warsz. T. U. R. organizuje w sobotę dn. 21 b. m o godz 7.30 w. w lokalu Kasyna Prac. Gazowni, Ludna 10 „Wieczór tatrzański".

(Program: 1) Orkiestra sm[illegible]kowa Zw. Prac Zakł Gazow. 2) Słowo wstępne — t. Szpotański. 3) Chór Zw. Prac. Gazowni. 4) Tatry — objaśnień do 100 obrazów świetlnych z Tatr udzieli t. poseł K Czapiński. 5) Poezje tatrzańskie — p. Strońska 6) Fragment z utworów Tetmajera.

Zaproszenia otrzymywać można w Sekretarjacie T. U. R. i przy wejściu

Wystawa wycieczkowa czynna jest w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6 m. 4 między g. 5 a 9 wiecz. Wieczorami pokazy licznych przezroczy krajoznawczych. Wstęp 20 gr., dla członków TUR. 10 gr.

::o::

Życie gospodarcze.

250.000 ton rudy żelaznej z Rosji.

Dowiadujemy się, że przedstawiciele hut górnośląskich zakupili za pośrednictwem misji handlowej przy ambasadzie sowieckiej w Warszawie 250.000 ton rudy żelaznej dla potrzeb metalurgicznego przemysłu Górnego Śląska. Jak nas informują, operacja ta wynosi od 500.000 do 1.000.000 funt. sterl.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.18 i pół
Franki francuskie za 100—26.96
Funty angielskie za 1—24 85
Floreny holend. za 100—207 70
Kor. czesko—słow. za 100—15.45
Franki szwajc. za 100—100.19
Korony austrjac. za 100 000—73.11
Liry włoskie za 100—21 13
Franki belgijskie za 100—26.40

KRONIKA.

STAN POGODY
(według danych Państw. Instytutu Meteorologicz.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie +1°1, najwyższa —1°0.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: dość pogodnie, rano mglisto; chmurno i drobny opad na północy kraju. Nocą przymrozki, w ciągu dnia ocieplenie, słabe lub umiarkowane wiatry południowe i południowo-zachodnie.

Zatrudnienie bezrobocznych. Wydział techniczny magistratu m. st. Warszawy zatrudnia od d. 9 lutego r. b. coraz liczniejsze grupy bezrobocznych przy robotach ziemnych w nowourządzanym parku na stokach Cytadeli. Roboty obejmują regulowanie terenu, kopanie dołów pod drzewa, gruzowanie dróg, dowożenie ziemi i plantowanie. Przy robotach stosowany jest system akordowy i dniówkowy.

Początkowo zatrudnionych było 39 robotników. Liczba ta stopniowo wzrastała i obecnie wynosi 141 bezrobocznych.

Otwarcie Kolonji Akademickiej C. A. B. P. Dnia 22 b. m. odbędzie się poświęcenie pierwszego domu Kolonji Akademickiej Centrali Akad. Br. Pom. przy ulicy Aleja Grójecka 39/41. W gmachu tym wybudowanym systemem hotelowym według projektów prof. inż. Kazimierza Tołłoczko w dwuosobowych całkowicie umeblowanych pokojach, znajdzie pomieszczenie 350 studentów.

Tramwaje nocne. Z powodu robót przy sieci na ul. Trębackiej w nocy z 20 na 21 b. m. wagony linji nocnej Nr. 20 kursować będą normalnie do godz. 2 w nocy, od godz. 2 w nocy do 4 rano wagony linji nocnej Nr. 20 kursować będą zamiast przez Marszałkowską, Królewską, Krak.-Przedm., Trębacką i pl. Teatralny przez Marszałkowską, Królewską, pl. Żelaznej Bramy, Przechodnią i dalej od pl. Teatralnego drogą normalną.

Nowy urząd pocztowo - telegraficzny w Warszawie. W dn. 16 b. m. uruchomiony został przy ul. Ludnej 9, róg Okrągu urząd pocztowo - telegraficzny Warszawa 18, z pełnym zakresem działania w dziale nadawczym. Wymianę poczt uskutecznia nowouruchomiony urząd, za pomocą jazd okrężnych z urzędem Warszawa 1 i Warszawa 2. Godziny urzędowe obowiązują od g. 8 — 12 i od 15 — 18-ej.

ZEBRANIA I ODCZYTY:

Koło polsko - włoskie im. Leonarda da Vinci łącznie z Polskiem Tow. Emigracyjnem organizują w „Cristalu" (Bracka 16) w sobotę w godz. 5—9 podwieczorek z koncertem. Główną atrakcją będzie loterja fantowa.

Oświata pozaszkolna. W niedzielę 22 b. m. o godz 10½ rano w lokalu Związku P. N. S. P. Marszałkowska 123, odbędzie się zebranie Sekcji Nauczycieli Kursów dla Dorosłych z referatem p. Patkowskiego p. t. „Działalność Związku P. N. S. P. w dziedzinie oświaty pozaszkolnej.

Odczyt. Dn. 21 marca w kole Inżenierji Lądowej Stud Rol. Warsz. w aud. VI Politechniki p. prof. St. Noakowski wygłosi odczyt p. t. „Barok Polski i jego źródła". Początek o godz. 5 popoł.

Zebranie Bratniej Pomocy S. U. W. Dziś o g. 5 popoł. odbędzie się dalszy ciąg walnego zebrania członków Bratniej Pomocy Uniwersytetu.

Na porządku dziennym zmiany statutu i wybory nowych władz.

WYPADKI:

Śmierć przy pracy. Do szpitala Dzieciątka Jezus przywieziono 18-letniego Antoniego Nogla, robotnika, który w czasie pracy przy ścinaniu drzewa w lesie został przygnieciony ściętem drzewem i uległ złamaniu kości udowej i obu rąk. Nogel, wskutek odniesionych obrażeń zmarł.

Aresztowanie szantażysty. Państwowy urząd pośrednictwa pracy zaprotegował do zarządu Pogotowia Ratunkowego Stefana Mikołajczyka, jako nadającego się do kwesty na Pogotowie Ratunkowe. Mikołajczyk otrzymawszy legitymację Pogotowia upoważniającą go do kwesty oraz pewną ilość apteczek dobrał sobie do pomocy dwóch kolegów, poczem wszyscy zasiedli przy stoliku kwestarskim przy wejściu do restauracji „Pod Kopernikiem" na Krak.-Przedmieściu. Współwłaściciel restauracji p. Michalski zaobserwował, że niektórzy goście składają na stoliku ofiary, które nie są zapisywane na listę, co było dokonane samowolnie przez Mikołajczyka wbrew przepisom Pogotowia. Nadto „kwestarz" sprzedawał apteczki po 5 zł. czyli o 2 zł. drożej. Ze spostrzeżeniami owemi p. Michalski zwierzył się zarządowi Pogotowia. Wkrótce przybyli do restauracji upoważnieni przez Pogotowie kasjerka i inkasent, którzy stwierdziwszy naocznie nadużycie ze strony Mikołajczyka i jego kolegów, zawiadomili policję I komisarjatu, która całą trójkę zatrzymała. W komisarjacie sporządzono protokół, poczem kolegów Mikołajczyka zwolniono zaś jego aresztowano.

Rozprawa nożowa w rzeźni. Przy ul. Solec Nr. 24 w rzeźni miejskiej w czasie pracy wynikła sprzeczka między rzeźnikami Janem Dolińskim i Ludwikiem Krauze. Sprzeczka zamieniła się w bójkę w czasie której Doliński nożem rzeźniczym ugodził Krauzego, raniąc go w lewe przedramię. Pogotowie, po opatrunku przewiozło Krauzego do szpitala Dzieciątka Jezus. Dolińskiego aresztowano Gdy funkcjonarjusz XIII komisarjatu udał się do szpitala celem zbadania ranionego, okazało się że ten udał się już do domu.

Kradzieże. Ubrania i bieliznę wartości 5.000 zł. skradziono z mieszkania Jerzego Wekina przy ul. Siennej 9.

— Janowi Albickiemu (Chmielna 67) skradziono 1.600 zł. gotówką, ubrania i różne książki ogólnej wartości 2.300 zł.

Z sądów.

Proces Łańcuckiego.

Wczoraj rozpoczął się w Przemyślu proces przeciwko wydanemu przez Sejm posłowi Łańcuckiemu.

Sprawę rozpatruje sąd przysięgłych. Oskarżonego bronią adwokaci Duracz z Warszawy, Dr. Landau z Przemyśla i trzeci obrońca z Krakowa.

Program koncertów radjofonicznych

na piątek 20 b. m.

Warszawa (385 m.). Godz. 18.00—19.00. Wieczór muzyki kameralnej. Komunikaty PAT. Biuletyn meteorologiczny.

Paryż—Petit Parisien (345 m.) Godz. 22.30—koncert.

Paryż—Ecole superieure (458 m.). Godz. 20.30—koncert.

Berlin (505 m.) Godz. 16.30—18.00 — koncert orkiestry broadcastingowej; godz. 20.30—koncert.

Wiedeń (530 m.) Godz. 16.10—17.50 — koncert popołudniowy; godz. 20.00 — koncert orkiestry symfonicznej.

Królewiec (463 m.) Godz. 16.30—18.00 — koncert zespołu orkiestrowego; godz. 20.00—21.00 — produkcje muzyczno-wokalne; godz. 21.15—22.00 muzyka kameralna.

Zurych (515 m.) Godz. 20.15 — koncert.

Wrocław (418 m.) Godz. 12.05—12.55 — koncert; godz. 17.00 — 18.00 — muzyka kameralna; godz. 20.30 — śpiewy.

Praga (560 m.) Godz. 20.00 — 22.00 — śpiewy solowe.

Hamburg (395 m.) Godz. 17.05—koncert; godz. 20.00 — koncert; godz. 22.00—muzyka do tańca.

Chelmsford (1600 m.) Godz. 20.00 — 22.30 — koncert; godz. 22.30—23.00 — muzyka do tańca.

Lipsk (454 m.) Godz 19.00—20.00 — produkcje muzyczno-wokalne; godz. 20.15 — koncert; utwory Bacha.

Kopenhaga (775 m.) Godz. 20.00 — 21.00 — koncert.

Teatr i muzyka

Z FILHARMONJI.

Recital Śliwińskiego.

Po kilku występach w Berlinie i Paryżu J. Śliwiński grał we wtorek po raz pierwszy. Nieliczna publiczność (koncert urządzał Polski Czerwony Krzyż na dochód własny) oklaskami i kwiatami przyjęła popularnego i bardzo lubianego artystę.

Na czele programu stała żywa i zajmująca toccata z fugą Bacha — Tausiga. Interpretowanie klasyków nie jest specjalnością Śliwińskiego. To też fudze brakowało subtelniejszego wykończenia szczegółów, a w ogólnem wrażeniu — klasycznej Bachowskiej powagi. Nietylko w muzyce Bacha, ale i w odtwarzaniu innych kompozytorów, Śliwińskiemu nie chodzi o szczegóły, lecz o całość; niektóre techniczne, a często i muzyczne niedokładności w grze jego znikają jednak, albo usuwają się na plan dalszy pod wrażeniem szerszego ujęcia całości i silnego prądu artystycznego, który przenika całą odtwórczość tego znanego zresztą dobrze pianisty.

Poza Bachem usłyszeliśmy romantyków: Mendelsohna, Szumana, Szopena i Liszta, którym Śliwiński przeważnie poświęca swoje recitale. Pierwsza i ostatnia część sonaty fis-moll Szumana wymagałaby może większej dźwięczności i plastyki; w długim finale sonaty należałoby czynić skróty, albo tak zmieniać barwę brzmienia fortepianowego, aby część ta nie nużyła rozwlekłością formy i częstem powtarzaniem tych samych tematów. Natomiast krótka i przepiękna arja w A-dur, jako Andante sonaty wyróżniła się spokojem, głębią wyrazu i szczerą poezją, której tak wiele jest zawsze w grze Śliwińskiego.

Na podobnie wysokim szczeblu odtwórczości muzycznej stały z większych utworów: warjacje Mendelsohna, a z mniejszych cały szereg dzieł Szopena i Liszta z melodyjną i efektowną tarantellą „Wenecja i Neapol" na czele. Ostatni ten utwór, osnuty na śpiewnych tematach włoskich, łatwy do słuchania, niebanalny i bardzo wdzięczny z estrady — zakończył program, zostawiając publiczność pod wrażeniem artystycznej i pełnej wirtuozowskiego rozmachu gry Śliwińskiego.

E. O.

Teatr Wielki. Dziś „Samson i Dalila". Jutro o 3½ popoł. dla młodzieży „Marja". Wieczorem „Lohengrin". W niedzielę popoł. „Pan Twardowski", wieczorem „Faust".

Don Juan w Operze. Najbliższą premjerą w Teatrze Wielkim będzie nieśmiertelne arcydzieło Mozarta „Don Juan". Zespołowe próby odbywają się codziennie i posuwają się szybko naprzód.

Teatr Narodowy. Codziennie „Uciekła mi przepióreczka". W niedzielę popoł. „Ptak".

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś „Kniaź Patiomkin".

Teatr Letni. Dziś z powodu niedyspozycji p. M. Kamińskiej przedstawienie zawieszone. Jutro premjera groteski T. Konczyńskiego p. t. „Wygnany Eros".

Teatr Polski. Zawiesza dziś przedstawienie z powodu próby generalnej. Jutro premjera komedji Stefana Krzywoszewskiego „Djabeł i Karczmarka". W niedzielę o 4-tej popoł. po cenach zniżonych „Poczekalnia I-ej klasy".

Teatr Mały. Dziś premjera komedji Wacława Grubińskiego „Niewinna Grzesznica". W niedzielę o 12-tej w południe „Świt, dzień i noc". O g. 4-tej popoł. „Gra".

Teatr Nowości. Codziennie „Madame Pompadour"

Teatr Praski. Dziś i jutro „Scherlok Holmes". W sobotę premjera sztuki B. Bakała „Nieznany Żołnierz".

W niedzielę o godz 4-ej popoł. po raz ostatni „Śmierć Okrzei".

Teatr im. Fredry. Codziennie sztuka Witkiewicza „Jan Maciej Karol Wścieklica"

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie doskonały program „Hallo! Ciotka".

„Szkarłatna Maska" (Jasna 3). Do niedzieli włącznie program otwarcia. W niedzielę dwa przedstawienia: o godz. 12-ej w poł. i o godz. 11.45 wiecz. We wtorek premjera nowego programu.

Z Filharmonji. Vasa Prihoda, skrzypek czeski, wystąpi w niedzielę na popołudniowym koncercie symfonicznym pod dyrekcją G. Fitelberga i grać będzie cały szereg utworów z towarzyszeniem orkiestry i z akompanjamentem fortepjanu.

W niedzielę odbędzie się interesujący poranek muzyczny, na którym między innemi poznamy symfonję młodego kompozytora polskiego Lefelda.

Z Konserwatorjum. W sobotę 21 marca r. b. w Sali Konserwatorjum odbędzie się wieczór arji i pieśni p. Janiny Dzierzbickiej i Jadwigi Pankiewiczowej. Program składa się z utworów dawniejszych i nowoczesnych. Bilety u Idzikowskiego (Marszałkowska 119).

Przedstawienie dla dzieci. Dnia 22 b. m. o g. 12-ej i po raz drugi o 2-ej w poł. w sali „Stańczyka" na Karowej odbędzie się przedstawienie, na którem dzieci odegrają komedyjkę J. Olszewskiej p. t. „Janek sierota".

Z TEATRÓW ŚWIETLNYCH.

STYLOWY. — Biała siostra

Trudno wyobrazić sobie Liljanę Gish w roli hetery, huryski czy innej uwodzicielki. Typ jej urody, coś zupełnie niezmysłowego co charakteryzuje jej drobną dziecinną postać i słodką anielską twarzyczkę wyklucza zupełnie jakiś udział jej w scenach erotycznych — jej rola to rola biednego krzywdzonego dziecka, rola uciemiężonej niewinności, rola uduchowionej istoty, dla której dziedzina zmysłów jest terenem zgoła obcym i w roli tej Liljana Gish jest doskonałością. Gdy płacze trudno nie być wzruszonym gdy jest krzywdzona każdy oburza się na krzywdziciela.

Nie będę mówić o grze Liljany w „Białej siostrze". Mimika jej doszła do skończonej doskonałości w takich arcydziełach jak „Złamana Lilja" lub „Dwie sieroty". Obecnie dla niektórych może się wydać gra jej już monotonna, lecz w rzeczywistości jest prawdziwym odźwierciadleniem natury Liljany Gish — innej „twarzy psychicznej" dać ona już nie potrafi.

Znam ludzi chodzących rzadko do kina, dla których ideałem jest film zawierający wszystkie „atrakcje": Pustynia, walki arabów, morze, okręty, wybuchające wulkany, potopy — jednym słowem wszystko według tej recepty i dla tych widać amatorów przygotowano „Białą siostrę". Scenarjusz dość sztuczny pod względem psychologicznym urozmaicono nagromadzeniem wszelkiego rodzaju katastrof atmosferyczno - przyrodniczo - politycznych. Całość jest nawet ładna, tylko, że wszystkich, przyzwyczajonych do zawsze pomyślnych zakończeń amerykańskich obrazów spotyka zawód przykry, gdyż bohater po wypełnieniu wszystkich szlachetnych poczynań w najgłupszy sposób topi się podczas powodzi. Że jednak Liljana Gish cudownie modli się po jego śmierci, więc można mu to wybaczyć.

Ika

Redaktor naczelny dr. Feliks PERL. Redaktor odpowiedzialny: Jan M. BORSKI. Wydawca: Rada Naczelna P. P. S Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7